

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Dziś proces ministra Czechowicza

Rozprawa przed Trybunałem Stanu potrwa trzy dni

Marszałek Piłsudski zeznaje w dniu dzisiejszym

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dziś, w środę, o godz. 11 w sali Izby karnej Sądu Najwyższego rozpoczyna się przed Trybunałem Stanu proces b. ministra skarbu p. Gabriela Czechowicza.

Proces taki, jak zaczynający się, jest wielkim wydarzeniem państwowym i państwowym, zdarza się bowiem raz na lat kilka dziesiąt. Np. w życiu konstytucyjnym Francji zaszły zaledwie dwa wypadki pociągnięcia ministra do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu. W życiu konstytucyjnym Austrii był tylko jeden taki wypadek.

SKŁAD SĄDU.

Trybunałowi Stanu przewodniczy z urzędu prezes Sądu Najwyższego p. Leon Supiński, a jako członkowie zasiadają w nim sędziowie, powołani w drodze wyboru przez obie izby parlamentarne, a mianowicie: mec. Bolesław Bielawski, Józef Beck, mec. Antoni Bogucki, mec. Aleksander Lednicki, dr. Aleksander Raczyński, mec. Adolf Suligowski, mec. Wacław Szumański, mec. Tadeusz Tomaszewski, rejent Piotr Zubowicz, generał Lucjan Żeligowski, mec. dr. Jarosław Oleśnicki i Stanisław Thugutt.

Jako prokuratorzy oskarżenie sejmowi popierają posłowie: dr. Herman Lieberman, dr. J. Pieracki i Henryk Wyrzykowski.

Oskarżony p. Czechowicz stanie w towarzystwie swego obrońcy, mec. Franciszka Paschalskiego.

Zgodnie z ustawą rozprawy są jawne. Świadkowie są zwolnieni z wszelkiej tajemnicy służbowej. Proces potrwa prawdopodobnie 3 dni.

ŚWIADKOWIE

Na świadków zostali wezwani: na żądanie obrony b. premier marsz. Piłsudski, który prawdopodobnie będzie zeznawał już dziś, w środę;

na żądanie oskarżenia: ministrowie Jurkiewicz, Kwiatkowski, Sławoj - Składkowski, wice minister skarbu Grodyński, kierujący departamentem budżetowym min. skarbu Ossowski, radca Najwyższ. Izby Kontroli Państwa Upiłanowski, naczelnik wydziału skarbowości min. skarbu Fiuta, wyżsi urzędnicy prezydium rady ministrów: dr. Pięta, dr. Stępowski, Rodziej - Laskowski i inni.

Uchwała sejmu dnia 20 marca 1929 r., powzięta w imiennym głosowaniu 239 głosami

przeciw 126, formułuje w sposób następujący zarzuty, skierowane pod adresem p. Czechowicza:

OSKARŻENIE

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwała: b. ministra skarbu, p. Gabriela Czechowicza, postawić w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu z powodu umyślnego naruszenia przezeń postanowień ustawy skarbowej z dnia 22 marca 1927 r.

Czynu tego, przewidzianego w art. 1 ustęp 1 ustawy o Trybunałach Stanu z dnia 27 kwietnia 1923 roku dopuścił się p. Gabriel Czechowicz w ten sposób, że jako minister skarbu:

1) w okresie od dnia 1 kwietnia 1927 roku do końca listopada 1927 roku, w którym dwukrotnie sesja nadzwyczajna, zaś w listopadzie sesja zwyczajna sejmów odbyła, otwierał w różnych odstępach czasu kredyty w łącznej kwocie 219.913.253 zł. nie objęte budżetem, ustalonym w ustawie skarbowej z dnia 22 marca 1927 roku bez złożenia w tym względzie wniosków sejmowi i bez uzyskania na to przyzwolenia w drodze ustawodawczej;

2) w okresie od dnia 1 grudnia 1927 roku do dnia 31 marca 1928 roku, a więc po rozwiązaniu sejmów, zarządzonym przez prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 listopada 1928 r., otwierał w różnych odstępach czasu kredyty w łącznej kwocie 346.474.909 złotych 61 gr., nie objęte budżetem, ustalonym w wymienionej wyżej ustawie skarbowej, i nie przedłożył nowo wybranemu sejmowi ani w dniu otwarcia sesji, ani w jakimkolwiek dniu późniejszym wniosku o uchwalenie wymienionych w poprzednim oraz w niniejszym ustępie, kredytów w drodze ustawodawczej;

3) w ciągu roku budżetowego 1927-28 skutecznie wydatki państwowe, częścią na cele nieprzewidziane w rubrykach budżetu państwowego, częścią w rozmiarach, przekraczających granice kredytów, temi rubryka-

mi ustalonych, jak to wykazują protokoły, spisane w departamencie budżetowym ministerstwa skarbu, dnia 26 stycznia 1928 roku na podstawie delegacji Najwyższej Izby Kontroli z dnia 16 lipca 1928 roku.

4) bez wszelkiej podstawy prawnej i niezgodnie z ustawą skarbową, a nawet bez uchwały rady ministrów otworzył do dyspozycji prezesa rady ministrów na cele, co do których Najwyższa Izba Kontroli wyjaśnienia i uzasadnienia w aktach nie znalazła, kredyt:

za miesiąc grudzień 1927 r. w kwocie 1.671.976 zł. 64 gr.
za miesiąc styczeń 1928 r. w kwocie 2.146.654 zł. 43 gr.
za miesiąc luty 1928 r. w kwocie 4.136.206 zł. 92 gr.
które to trzy kwoty, zokrzęglone na łączną kwotę 8.000.000 zł., później przez radę ministrów uchwałą z dnia 10 lutego 1928 roku zostały przyjęte do wiadomości jako kredyt dodatkowy do dyspozycji prezesa rady ministrów niezgodnie z ustawą skarbową oraz działem I, § 11, części 4-ej preliminarza budżetowego, ustanawiającym dla funduszu dyspozycyjnego tylko sumę 200.000 złotych;

5) wbrew postanowieniom wyżej cytowanej ustawy skarbowej, nakazującym ścisłe przestrzeganie wydatkowania sum budżetowych w granicach ustalonych przez poszczególne rubryki budżetu dokonał w tymże samym roku budżetowym wyszczególnionych w obu powyższych protokołach Najwyższej Izby Kontroli przeniesień poszczególnych kredytów na inne rubryki dla nich nie przeznaczone, a nawet z jednych mini-

sterstw na drugie, które to bezprawne przeniesienia kredytów wynoszą łączną kwotę złotych 29.256.105.

UCHWAŁA SEJMU.

Ustawa skarbową z dnia 28 marca 1927 roku postanawia wyraźnie, iż za wszystkie przekroczenia budżetowe ponosi minister skarbu, w danym wypadku zatem pan Czechowicz, osobistą odpowiedzialność.

Po czterech posiedzeniach komisji budżetowej, dnia 20 marca 1929 roku na burzliwym posiedzeniu sejmowym przyszło do wielkiej debaty nad wnioskiem o postawienie min. Czechowicza w stan oskarżenia.

Posiedzenie trwało wówczas prawie do godziny 2 w nocy i toczyło się z niezwykle napięciem. W głosowaniu oddano 365 głosów ważnych, a unieważniono 5 białych kartek. Kwalifikowana większość trzech piątych wynosiła 220, oddano zaś głosów za wnioskiem 239, a przeciw głosowało 126 posłów B. B. i B. B. S. W ten sposób wniosek został uchwalony.

MINISTER CZECHOWICZ ZŁOŻY WYJAŚNIENIA.

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: W dniu wczorajszym minister spraw wewnętrznych generał Składkowski po powrocie z wypoczynku który przerwał, aby w charakterze świadka w procesie b. ministra Czechowicza stanąć przed trybunałem stanu, udał się natychmiast do Belwederu i zameldował się u marszałka Piłsudskiego.

Rozprawa w trybunałach stanu rozpocznie się dziś o godzinie 11 rano. Mówią, że po formalnościach wstępnych zabierze głos natychmiast b. min. Czechowicz dla złożenia dłuższego rzeczowego wyjaśnienia.

Marjan Andrzejak wydalony z P. P. S.

za nieprawne inkasowanie sum z elektrowni

Burmistrz m. Aleksandrowa p. Marjan Andrzejak został w dniu 25 b. m. wydalony z P.P.S. za podjęcie w tym dniu na własny rachunek z elektrowni łódzkiej należyci, przypadającej m. Łodzi, za jego udział w posiedzeniach zarządu elektrowni, jako reprezentanta miasta.

TEATR ŚWIETLNY

„CASINO”

Dziś i dni następnych
wielki podwójny program

— I —
Mistrzini ekranu

Gloria Swanson
i genialny **L. BARRYMORE** w 10 aktowym dramacie artystycznym p. f.

„... a jednak ciało jest słabe”

— II —
„Eksceniryczny Jegomość”
w roli tytułowej niezrównany **Douglas Fairbanks**

Początek o godz. 5-ej. — Orkiestra pod dyr. L. KANTORA

TETNO CHWILI

Tranzakcja
w przestworzach

Gdy z lądującego przymusu-wo pod miastem Santander „Złotego Ptaka“ wyleźli nietylko lotnicy, Assolant, Lefevre i Lotte (syn słynnego paryskiego hotelarza), ale również ślepy pasażer Schreiber — nie wiedzianno w pierwszej chwili w Parwzu jak się zachować w stosunku do tego młodego nieponia. Niebawem jednak zaczęto sądzić, że Schreiber będzie w Ameryce bohaterem dnia, a ponieważ wszędzie w Europie żywi się wszelki możliwy respekt dla kaprysów Ameryki, więc zabrano Schreibera do Paryża i czczono go równie głośno i energicznie, jak pilotów, aż...

Aż prasa amerykańska w chłodnych słowach oświadczyła, że nikt nie ma zamiaru uważać za bohatera tego łobuza, który narażał życie innych ludzi, i aż amerykański poseł w Paryżu zakomunikował, że sam uważa Schreibera za „niepożądanego“ i najbliższym okrętem wysłał go z powrotem do domu.

Po tych aktach nastąpiło natychmiast wyraźne ochłodzenie w stosunkach Francji do tego przedstawiciela Dolarji przedewszystkiem u towarzyszy podróży i czwcu bohaterskiego. I to ochłodzenie pomogło do wyjaśnienia publicznego bardzo ciekawego faktu historycznego: jaki mianowicie był przebieg pierwszego spotkania pilotów z pasażerem „na gap“ w przestworzach nad oceanem. Opowiedzieli oni wszyscy czterej o tem we wspólnym wywiadzie, mającym charakter sporu.

A więc: pierwsza sekunda — zdumienie; druga sekunda — wściekłość. A mianowicie wściekłość, ponieważ należało się obawiać, że obecność Schreibera uszczupli zyski z tego lotu nad oceanem. Chodziło o to, że lotnicy już przedtem sprzedali swoje wrażenia po dobrej cenie koncernom prasowym w starym i w nowym świecie, zobowiązując się, że inne pisma niczego się nie dowiedzą. A oto nagle pojawia się Schreiber, którego te kontrakty nie obowiązują i który mógł swoja „relację“ sprzedać innym dziennikom. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że to właśnie wpadło do głowy lotnikom w drugiej sekundzie pamiętnego spotkania.

Lotnicy oceaniczni są oczywiście ludźmi czynu. Więc też natychmiast do czynu przystąpili. Wzięli Schreibera, energicznie „pod włos“. Przynal on się, że wybrał się w tą podróż, aby zarobić pieniądze w gazetach i w teatrzykach. A na to lotnicy: mieliby zupełnie prawo zrzucić go natychmiast rekinom na porzącie, ale — krótko mówiąc przedłożyli mu do podpisu kontrakt.

I rzeczywiście kontrakt doszedł do skutku w trzeciej sekundzie pamiętnego spotkania, przyczem był on nie usny, a na piśmie: Schreiber zobowiązał się, że odda trzem pilotom połowę wszystkich swoich dochodów z tego „lotniczego przeżycia“.

Napisano, podpisano i przypieczętowano na wysokości kilkuset metrów nad poziomem olbrzymiego oceanu.

R. R.

Zwiedzaicie
P. W. K.
w Poznaniu

MROKI DUSZY DZISIEJSZEJ MŁODZIEŻY

18-letni bratobójca przed berlińskim sądem przysięgłych

Berlin po procesie Krantza ma nową tragedję, nowy wypadek młodzieńczej aberacji uczuć, która stawia obecnie 18-letniego bratobójcę przed szranki sądu przysięgłych — prawę przeciw Manassemu Friedlanderowi, oskarżonemu o podwójne zabójstwo na osobach swego o 2 lata młodszego brata Waldemara oraz jego przyjaciela Tibora Földesa. I znowu rozpoczyna się walkowanie tak prostych, a mimo to tak skomplikowanych przejawów duszy młodzieńczej na najszerszej arenie publicznej.

Akt oskarżenia opiewa na zabójstwo zamierzone wprawdzie, ale wykonane bez rozmysłu. W samym oskarżeniu spotykamy już pewną sympatyczną deter-

minację. Sędzia usuwa się w cień, pozostawiając pierwszy głos psychjatrze i pedagogowi. To całej sprawy jest następująca: Menasse Fonja Friedlander, syn emigranta rosyjskiego, kupca Samuela Friedlandera, rozwijał się w normalnych warunkach mieszczańskiego dobrobytu. Jako najstarszy syn nie mógł się też zapewne uskarżać na zaniedbywanie ze strony rodziców. A jednak był pewien moment, który stawił Manassego w jego własnym odczuciu poza nawiasem normalnych stosunków rodzinnych. Menasse był fizycznie nieco upośledzony, zwłaszcza w stosunku do swego brata Waldemara i jego przyjaciela Tibora, którzy byli rzeźkami, oddającymi się namiętnie sportowi

chłopakami, podczas kiedy Manasse zamykał się bardziej w sobie i popuszczał wodze swojej fantazji, znajdując na tym ławiejszym terenie świat „wyższy“, dominujący nad „poziomymi“ celami swoich rówieśników. Doprowadziło to do konfliktu w życiu. Wyśniona „wyższość“ zawodziła w rzeczywistości. To też koleje zwyczajnej edukacji średniej stają się dla Manassego tragiczne. Opuszcza on gimnazjum w 6 klasie i staje się posłańcem w pewnej firmie nakładczej. Naturalnie czynność ta nie odpowiada mu, zawiść wobec brata rośnie, rodzice są najprawdopodobniej bezradni wobec tej sytuacji, a Manasse rozpoczyna się ostatecznie.

W szybkim tempie też depra-

wuje się coraz bardziej ta dusza młodzieńcza w konflikcie pomiędzy marzeniem a rzeczywistością — Manasse nie dorósł ani do jednego ani do drugiego. Porzuca swoje zajęcie i waleśa się po mieście w okolicach proletariackich „dla dokonywania studjów“. Manasse ma zamiar pisywać do gazet. Oczywiście „mierzy on siły na zamiary“, gdyż w rzeczywistości nie ma on najprawdopodobniej żadnego talentu, a jeśli go ma, to przy puszczeniu w zupełnie innym kierunku. Konflikt wewnętrzny, wewnętrzna niepomierność sił i zamiarów rośnie coraz bardziej.

Młody zneurastenizowany wzmówionymi przeżyciami, chłopak nie ma żadnego oparcia w życiu, nie ma nikogo, któryby mu poradził, doszedł już zresztą do tego punktu rebelji wewnętrznej, iż nie usłucha nikogo.

Manasse nabywa rewolwer. W domu staje się coraz kłębniejszą. Często dochodzi do sporów z bratem i jego przyjacielem.

24 stycznia r.h. dochodzi do wybuchu i katastrofy. Nienawieść nagromadzona w duszy tego niedorosłka wyładowuje się gwałtownie bezcelowo. Trafiony dwiema kulami pada 16-letni Waldemar, strzał w głowę pozabawia życia Tibora Földesa, który rzucił się pomiędzy braćmi.

Co się dzieje w duszy młodocianego mordercy? Chyba upadek ducha? W areście śledczym budzą się odruchy energii. Manasse opowiada zmyśloną historję o 16-letniej Lizie R., która stała się powodem nienawieści jego wobec Földesa. Energia Manassego jest oczywiście znowu fałszywie nakierowana, bo Manasse stara się zdobyć przebiegłość, na którą go już zupełnie nie stać. Okazuje się, że Liza już przed dwoma laty wyemigrowała z rodzicami do Kanady i że w swoim czasie miała zaledwie 14 lat.

Cause Friedlander nie jest bynajmniej niedościgną tajemnicą, przewód sądowy zdoła z łatwością zrekonstruować rzeczywiste następstwo faktów

R. Z.



WALDEMAR,
zamordowany brat.

ZABÓJCA.

TIBOR FÖLDES
syn pisarza węgierskiego również zabity.

Książęcy barszcz na 300-letniem winie

Prezydent Rzplitej u ks. Radziwiłła Sam książę Janusz ułożył wykwinne menu bankietowe

W warszawskim „Kurjerze“ znajdujemy następujący opis: Dziedzic rozległych włości, pan na zamku w Olyce, ordynat ks. Janusz Radziwiłł miał wielki zaszczyt w prastarej swej rezydencji magnackiej gościć bawiecego na Wołyniu prezydenta Rzeczypospolitej.

Już na kilka dni przed zapowiedzianymi odwiedzinami sztab oficjalistów pod osobistym kierunkiem samego księcia dniem i nocą pracował nad upiękśnieniem dostojnych komnat i prastarego dziedzińca.

Przed zamkiem zbudowano bramę tryumfalną.

Zmobilizowani gajowi i leśnicy ordynacji ołyckiej dekorowali okna i bramy zamczyska potężnych rozmiarów girlandami z liści dębowych.

Jednocześnie sztab kuchmistrzów odbywał bezustannie na rady nad ułożeniem menu.

Na dwa dni przed uroczystością przedłożono kilka wariantów menu księciu do zatwierdzenia.

Odrzucił wszystkie i sam ułożył menu.

Po przekąskach specjal obiadu stanowił słynny Radziwiłłowski, przekazany przez tradycję, barszcz na winie o przedziwnym smaku.

Tajemnicę przyrządzania tego odwiecznego wołyńskiego specjału posiada zaledwie kilku wybranych, w tej liczbie książę Janusz i biskup Szelażek.

Barszcz ten jest ulubiony przez pana prezydenta.

Dalej zdecydowano podać sarnę w sosie ze świeżemi kartofelkami i borówkami w cieście.

Trzecie danie miała wypełnić pularda na zimno, czwarte — kalafjory, piąte — lody owocowe, kawa, likiery, cygara.

Dania przepłatane winami. Wódki zdecydowano nie podawać do stołu.

Wjazd p. prezydenta na zamek Ołycki odbył się przy dźwiękach hymnu narodowego. Samochód, wiozący dostojnego gościa, objechał obszerny dziedzińiec i zatrzymał się przed południowym skrzydłem zamku.

Niebawem dziedzińiec zaroił się od samochodów towarzyszącego p. prezydentowi orszaku.

W białej zamkowej sali zebrał ziemianie z całego Wołynia, zgotowali p. prezydentowi niezwykle serdeczne przyjęcie.

Bankiet trwał półtorej godziny.

Pierwszy wygłosił toast książę gospodarz, pijąc zdrowie pana prezydenta i marszałka Piłsudskiego.

Gromkie: niech żyje! przy dźwiękach hymnu narodowego, przedostając się z okien komnat książęcych na dziedzińiec zamkowy, trzykrotnem echem odbiwszy się w basztach, ożywiało fantastycznie omroczone mury zamczyska; któremu sądomem było gościć po całym szeregu królów prezydenta Rzeczypospolitej.

Po wyjeździe p. prezydenta, któremu w samochodzie towarzyszył ks. Janusz Radziwiłł, zamek Ołycki znów zaległa majestatyczna cisza.

Księżna Radziwiłłowa nie zjechała tutaj. Oboje księstwo są w żalobie po zmarłym w Pszczyńcu na grype synu ks. Ferdynandzie, którego prochy leżą w Olyce.

1000-lecie miasta Meissen



Wypuszczony z okazji uroczystości talar jubileuszowy.

„Ramona“ jest plagiatem

Sąd rozjemczy międzynarodowego związku autorów zajmuje się obecnie sensacyjną skargą wytoczoną przez francuskiego kompozytora Landeroina przeciwko pani Mabel Wayne, kompozytorce słynnego przeboju światowego „Ramona“. Melodja „Ramony“ ma być plagiatem, z menueta Landeroina. Rzeczoznawcy wydali już opinie, która rzeczywiście stwierdza całkowitą zgodność brzmienia omawianych melodji. Obecnie chodzi o to, czy p. Wayne mogła znać menueta Landeroina. W każdym razie szczęśliwa kompozytorka będzie musiała zapłacić poważną karę.



Exposé ministra Matuszewskiego

Rząd przeprowadzi w roku bież. oszczędności sięgające 145 milj. zł.

W pierwszych dwóch miesiącach roku budżetowego ściągnięto podatków o milion złotych więcej, niż w roku ubiegłym

Warsz. kor. (St. Gr.) telefon.:
W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie rady finansowej przy ministerstwie skarbu.

Na posiedzeniu tem kierownik ministerstwa skarbu P. MATUSZEWSKI WYGLÓSIŁ DŁUŻSZE EXPOSE.

Na wstępie przemówienia p. Matuszewski zwrócił uwagę, że w połowie kwietnia, wśród szerokiej warstwy społeczeństwa można było zauważyć pewien odruch niepokoju, nieusprawiedliwiony rzeczowo, ale zrozumiały psychicznie. Wynikiem tego odruchu była zwyżka dolara gotówkowego, wpływ walut z banków, zmniejszenie się oszczędności i t. p.

Te wszystkie OBJAWY NIEPOKOJU USTĄPIŁY CAŁKOWICIE.

P. Matuszewski podaje cyfry, wskazujące wzrost wkładów, za pas walut w Banku Polskim, kursy i t. p.

Równowaga budżetowa jest głównym filarem, na którym opiera się gmach pracy państwowej i społecznej. Skarb musi nad tą równowagą czuwać.

Zanim p. Matuszewski przeszedł do cyfr, stwierdza, że utrzymanie równowagi budżetowej dzięki trzyletniej usilnej i skutecznej pracy ministra Czechowicza jest dziś łatwym, a nawet łatwiejszym, niż w innych krajach.

Po tem oświadczeniu MAJĄCEM BEZPOŚREDNI ZWIĄZEK Z DZISIEJSZĄ ROZPRAWĄ W TRYBUNALE STANU,

przeszedł p. Matuszewski do cyfr.

Niektóre z nich powtarzamy: W roku zeszłym przez ma i kwiecień od monopoli żądano i otrzymano 135 milj., w roku bieżącym 131 milionów. Inne przedsięwzięcia państwowe natomiast w roku zeszłym wpłaciły w ciągu pierwszych dwóch miesięcy roku budżetowego 128 milj. złotych, w roku bieżącym 278 milj. złotych.

Jeżeli chodzi o DOCHODY Z PODATKÓW PO ŚREDNICH,

to w ubiegłym roku budżetowym dwa pierwsze miesiące da-



Kierownik min. skarbu
Ignacy Matuszewski

ły 27,5 milj. zł. a w bieżącym 28,5 milj. zł. Poza porównaniem wpływów z dwóch lat minister akcentuje realność przewidywanych dochodów i stwierdza, że osiągnięcie na jesieni i w zimie 16,79 procent prelimitowanych dochodów zamiast 16,66 proc.

jest dowodem, że przewidywania były uzasadnione.

Również i w roku bieżącym BUDŻET JEST ZBUDOWANY ZUPEŁNIE REALNIE.

W czasie dwóch pierwszych miesięcy spłacono część długów państwowych w wysokości blisko 28 procent rocznego budżetu tych długów, zamiast obowiązujących 16,66 proc.

Minister podkreśla, że budżet roku bieżącego po stronie wydatków prawdopodobnie nie będzie całkowicie wykonany. Potanowienie to nie wynika z jałogoś musu oszczędności, a z powodu ogólnej sytuacji gospodarczej na świecie.

ROK BIEŻĄCY CHARAKTERY ZUJE W EUROPIE CIASNOTA NA RYNKU GOTÓWKOWYM.

Różne kraje różnie ją odczuwają; niektóre więcej, niektóre mniej dotkliwie. Została tem zjawiskiem nawiedzona również Ameryka Północna.

Dalej minister charakteryzuje plany oszczędnościowe, które obejmują ogółem następujące oszczędności:

70 milionów złotych w dziedzinie kolejnictwa;

18 milionów złotych w ministerstwie oświecenia;

16 milionów złotych w ministerstwie reform rolnych;

12 milionów złotych w ministerstwie poczt i telegrafów;

10 milionów złotych w ministerstwie skarbu;

7 milionów złotych w ministerstwie spraw wojskowych;

6 milionów złotych w ministerstwie spraw wewnętrznych;

4 miliony złotych w ministerstwie rolnictwa;

1,250 tys. w min. przemysłu i handlu.

Oszczędności te dotyczą wyłącznie projektowanych, a MOŻLIWYCH DO WSTRZYMANIA, INWESTYJCJI

Nad exposé p. Matuszewskiego wywiązała się obszerna dyskusja, w której wzięli udział wszyscy członkowie rady finansowej. Następnie wysłuchano jeszcze sprawozdania komitetu organizacyjnego Centralnego Banku Ziemińskiego.

Konferencja marszałków sejmu i senatu

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:

Marszałek senatu p. Szymański odwiedził wczoraj marszałka sejmu p. Daszyńskiego i odbył z nim dłuższą konferencję.

Zagraniczni ministrowie przemysłu i handlu na P. W. K.

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:

Dnia 3 sierpnia przybywa do Polski dla zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej trzech zagranicznych ministrów przemysłu i handlu: francuski, p. Bonnefous, rumuński, p. Madgeary i belgijski p. Heyman.

100 tys. zł. pożyczki otrzymał magistrat tomaszowski

Nasz tomaszowski korespondent telefonuje:

Jak się dowiadujemy, kuratorjum okręgu łódzkiego udzieliło magistratowi m. Tomaszowa pożyczki w wysokości 100 tysięcy złotych na dokończenie budowy szkoły w Starzycach. Wykończenie tej szkoły da możliwość 650 dzieciom korzystanie z nauki w roku bieżącym.

Verdun dziękuje marsz. Piłsudskiemu za reprezentację na uroczystościach

Mer Verdun'u wręczył pułkownikowi Bleszyńskiemu, attache wojskowemu w Paryżu, który reprezentował marszałka Piłsudskiego na uroczystościach w Verdun'ie list, zawierający podziękowanie dla marsz. Piłsudskiego za udział jego reprezentanta w uroczystościach.

Burzliwe demonstracje we Lwowie

17 młodocianych manifestantów aresztowano

LWÓW, 25. 6. W dniu wczorajszym, jako w drugim dniu grecko-katolickich Zielonych Świątek udała się na cmentarz Lyczakowski procesja grecko-katolicka przy udziale około 2.000 osób, złożonych przeważnie z młodzieży gimnazjalnej.

Odprawiono modły na grobach strzelców siczowych. Jeden z księ-

ży wygłosił przemówienie poczem młodzież rozbiegła się po cmentarzu celem urządzenia demonstracji nad grobami Kostki i Lubowicza, sprawców napadu na listonosza przy ul. Grodeckiej.

Na grobach złożono wieńce z napisami o treści wybitnie antypaństwowej.

Po ukończeniu modłów odprawio-

nych przez księdza grecko-katolickiego zbliżył się posterunkowy, aby zabrać szarfę z wieńców. W tej chwili uczniowie gimnazjalni i uczenie seminarjum zaatakowali go kamieniami.

Dopiero większy oddział policji zdołał zlikwidować awanturę przy czem aresztowano 17 osób.

Zwłoki bohaterskiego generała

okryte barwami polskimi i tureckimi opuściły Konstantynopol

KONSTANTYNOPOL, 25. 6. — Wczoraj po południu przybył na stację Haidar Basza pociąg, wiozący zwłoki gen. Bema oraz delegację polską.

Na dworcu oczekiwali przybycia pociągu poseł Rzplitej Olszowski z całym personelem poselstwa, przedstawiciele najwyższych władz tureckich cywilnych i wojskowych kompanja honorowa i przedstawiciele kolonji polskiej i węgierskiej.

Orkiestra zaintonowała marsza za-

łobnego, wojsko sprezentowało broń.

Na trumnę położono sztandar polski, zaś obok sztandar turecki, poczem przeniesiono ją na oczekujący statek.

Gdy statek odbijał od brzegu, wojsko oddało zwłokom honory wojskowe.

Zwłoki przewieziono następnie na dworzec europejski, gdzie przybyli m. in. przedstawiciele ambasady francuskiej, poseł węgierski, przedstawiciele kolonji

polskiej i węgierskiej i tłumy publiczności.

Poseł Olszowski złożył wieniec na trumnę, poczem drugi wieniec złożył turecki dowódca wojskowy Emin Basza.

Po przemówieniach posła Olszowskiego, Emina Baszy i posła węgierskiego, który ze szczególnym naciskiem podkreślił euroję sławy, jaką otoczona jest postać bohatera u narodu węgierskiego, pociąg opuścił stację.

Dr. Pinkus popełnił samobójstwo

Obdukcja i sekcja zwłok wyjaśniły ponurą tajemnicę

BERLIN, 25 czerwca. (ATE.) Sledztwo w sprawie zagadkowej śmierci dr. Pinkusa po dokonanej obdukcji i sekcji zwłok doprowadziło już do pewnych wyjaśnień. Przypuszczenia, że Pinkus padł ofiarą zbrodniczego zamachu upadły zupełnie. W ubiorze Pinkusa znaleziono bilet kolejowy III kl. pociągu pośpiesznego, jadącego z Frankfurtu

nad Odrą do Sammerfeld. Bilet ten zakupił Pinkus w Frankfurtcie w poniedziałek wieczorem, gdzie bawił u jednego ze swych znajomych. Znajomy ów zeznał, że Pinkus przybył do Frankfurtu w sobotę wieczorem bez pieniędzy i że zabiegał o pożyczkę. Najprawdopodobniej za pożyczkę kupił sobie bilet do Sammerfeld, gdzie praw-

dopodobnie starał się u swoich znajomych o dalszą pożyczkę.

Narazie trudno ustalić przyczyny, które wtrąciły tak zamoznego człowieka w tak ciężkie położenie materialne. Prawdopodobnie w drodze z Frankfurtu do Sammerfeld Pinkus wyskoczył przez okno z pociągu.

KALODONT

użyty po obiedzie

przywraca zębom ich piękność naturalną i usuwa resztki potraw.

Min. Zaleski na kuracji

BARCELONA, 25 czerwca. — (PAT.) — Minister spraw zagranicznych Zaleski po zwiedzeniu wystawy w Barcelonie wyjechał wczoraj wieczorem na kurację do Bagnole.

9 wyroków śmierci za rozszarpanie w kawałki powieściopisarza

SAMARKANDA, 25 czerwca — W wielkim procesie o zamordowanie powieściopisarza Hakim-Zade, zapadł wczoraj wyrok, skazujący 9 z pośród 54 oskarżonych na karę śmierci, resztę na wieloletnie ciężkie więzienie, kilkunastu zaś na wydalenie z Uzbekistanu.

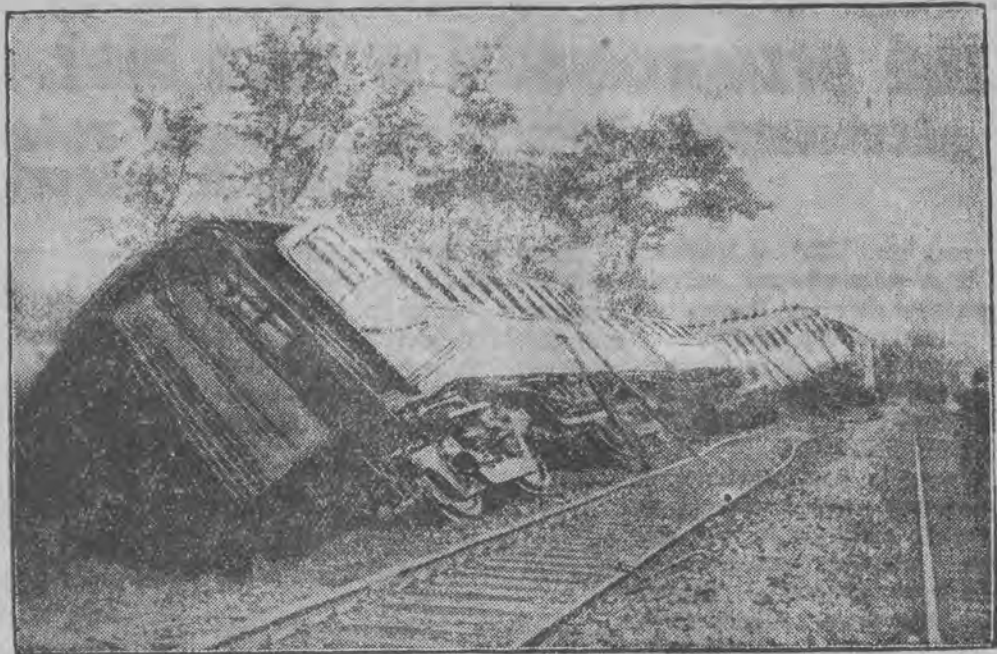
Rząd sowiecki wysłał swego czasu Hakima Zade do Uzbekistanu celem prowadzenia tam kampanji i założenia w jednym z miast uzbekistańskich klubu niewierzących.

Podczas posiedzenia klubu podburzeni przez mułłów mieszkańcy napadli na niewierzących — ciężko ich pobili, Hakima Zade zaś wywiekli przed meczet i rozszarpali na sztuki.

DWIE GROŻNE KATASTROFY KOLEJOWE



Zderzenie pociągów pod Grammont (Belgia), gdzie ofiarą padło 10 zabitych i 27 rannych



Wykolejenie się pociągu pod Osnabrück (Westfalja), gdzie 3 osoby odniosły ciężkie, a 14 — lekkie obrażenia

Międzynarodowy raid skończony Pierwsze miejsce zdobył hr. A. Połocki. — Drugie p. Szwarcsztejn. — Trzecie p. Dawidowski

We wtorek o godzinie 22 min. 30 odbyło się w salonach Automobil-klubu Polskiego oficjalne zakończenie międzynarodowego raidu samochodowego. W uroczystości tej wzięli udział prezydium i zarząd klubu, wszyscy uczestnicy raidu i licznie zebrani goście.

Zebranych powitał prezes automobil-klubu, a następnie komandor raidu p. Janusz Reguński w półgodzinnym przemówieniu zdał obszernie sprawozdanie o przebiegu raidu, mówiąc o próbach kierowcy wozu i propagandzie sportu samochodowego. Scharakteryzował poszczególne etapy podróży, wyrażając się z zachwytem o gościnności i pomocy technicznej na odcinkach

położonych na terytorjum czeskim i niemieckim udzielonej przez zagraniczne organizacje automobilowe. Wozy były wszędzie owoacyjnie witane przez ludność czeską i niemiecką. Służba informacyjna była zorganizowana wzorowo. Dalej p. Reguński wskazał, że mimo różnych trudności podróży wszystkie 5 wozów odbyły raid i powróciły do Warszawy.

Następnie odbyła się klasyfikacja uczestników i rozdanie licznych nagród. Główne wygrane zdobyli następujący kierowcy:

PIERWSZĄ NAGRODĘ, PUCHAR AUTOMOBIL-KLUBU I TYTUŁ ZWYCIĘZCY RAIDU HR. ADAM POTOCKI NA AUSTRO-

DAIMLERZE (74,75 PUNKTÓW DODATNICH).

DRUGĄ NAGRODĘ, ORAZ TYTUŁ ZWYCIĘZCY RAIDU P. ST. SZWARCSZTEIN NA BUGATTIM (66,5 PUNKTÓW DODATNICH).

TRZECIĄ NAGRODĘ, ORAZ TYTUŁ ZWYCIĘZCY RAIDU P. J. E. DAWIDOWSKI NA AUSTRO DAIMLERZE (64 PUNKTÓW DODATNICH).

Pozatem zostały rozdane nagrody specjalne: Nagrodę ministra spraw wojskowych za regularną jazdę zdobył p. J. RIPPER NA TATRZE.

Nagrodę ministra robót publicznych, jako przechodnią zdobył p. DZIERLIŃSKI NA CITROENIE.

Nagrodę P. W. K. za najlepszy czas na pochyłej drodze zdobył MAURYCY HR. POTOCKI.

W dalszym ciągu rozdano cały szereg nagród ofiarowanych przez firmy automobilowe za różne konkurencje, których zdobywcami przeważnie byli obaj hrabiowie Potocy.

Na zakończenie uroczystości rozdania nagród wydano wszystkim uczestnikom pamiątkowe żetony i plakiety.

Zdobywców nagród zebrani przyjęli hucznymi oklaskami.

Po rozdaniu nagród odbył się bankiet, który w miłym nastroju przeciągnął się do późna.

„Zaufany“ człowiek okazał się fałszerzem i defraudantem

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Abram Kirszenbaum, kupiec, zamieszkały w Tomaszowie przy ulicy Piłkiewiczkiej miał nieograniczony kredyt w gazowni tomaszowskiej, której był odbiorcą i zaufanym człowiekiem od roku 1914. Ostatnio zarząd gazowni zauważył podejrzane postępowanie p. Kirszenbauma. Blższe badanie ustaliło, że Kirszenbaum fałszował weksle klientowskie, a pieniądze, które miał wpłacić z polecenia gazowni za zakupiony przez nią węgiel, przywłaszczał.

Zameldowano o powyższym w policji. Kirszenbaum został zaarrestowany. Ogólna suma nadużyć sięga kilkunastu tysięcy złotych.

Trudności komunikacyjne

między Polską a Litwą bada specjalny podkomitet Ligi Narodów

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy podkomisja komisji komunikacyjnej i tranzytowej Ligi Narodów, mianowicie p. Herold (szwajcar) p. Creller (holender), która ma na celu zbadanie przeszkód w komunikacji i tranzycie między Polską a Litwą.

Podkomisji towarzyszy jako sekretarz p. Haas, a trzeci członek podkomisji, gen. Campbell udał się na Litwę. Pobyt podkomisji w Warszawie potrwa 2 dni.

Parlament angielski otwarty

LONDYN, 25 czerwca (A. W.) Dzisiaj, o godzinie 14 m. 45, otwarty został parlament angielski, poraz pierwszy od czasu ogłoszenia wyborów.

Wielu posłów oczekiwało już przez całą noc chwili otwarcia izby, przebywając w poczekalni parlamentu, a to celem zdobycia sobie lepszych miejsc.

Z chwilą otwarcia izby posłowie labour party zajęli połowę sali, przeznaczoną dla partii rządowych, konserwatyści dwie trzecie sali, przeznaczoną dla opozycji, natomiast liberali umieścili się w dwu rzędach krzesel przy wyjściu.

Leaderom partii zgotowano burzliwą owację.

Już za kilka dni nastąpić ma start „Polonji“

MEDJOLAN, 26 czerwca. — Przygotowania do lotu przez Atlantyk lotników polskich Kliszka i Kowalczyka prowadzone są bardzo intensywnie. Kliszka lata obecnie na „Polonji“ dniem i nocą, aby przygotować się na wszelkie ewentualności podróży. Wszystkie próby, jakie do tej pory odbyto, wykazały duże zalety „Polonji“. Motory funkcjonowały doskonale.

Motory specjalne do lotu są

Przedstawiciele Harrimana konferowali ze sferami gospodarczymi

Warsz. kor. (St. Gr.) telefon.: W dniu wczorajszym przybyli do Warszawy przedstawiciele koncernu Harrimana, p. Rossi i p. Lubowitsch. Odbyli oni wczoraj parę konferencji ze sferami

już gotowe i w najbliższych dniach będą wmontowane w aparat. Gdy to będzie uskutecznione, lotnicy wystartują z lotniska Malpansa pod Medjolanem do Baldonell w Irlandji.

Dodać należy, że do samolotu wmontowano radjostację, tak że lotnicy będą mogli porozumiewać się z radjostacjami na lądzie podczas przelotu przez Ocean.

gospodarczymi, a także z ministrem Moraczewskim. Wczoraj wieczorem opuścili Warszawę, udając się do Poznania. O wyniku ich rokowań narazie jeszcze nic nie wiadomo.

Mac Donald zadowolony z konferencji z delegacją amerykańską

LONDYN, 25. 6. Dziś wieczór premier Mac Donald przyjął u siebie wielu członków Labour Party, z którymi podzielił się wrażeniami z odbytej konferencji z kierownikiem amerykańskiej delegacji w komisji rozbrojeniowej p. Hugh Gibsonem.

Zdaniem Mac Donalda sprawa pertraktacji o zmniejszenie zbrojeń morskich jest na dobrej drodze i premier ma nadzieję, że wkrótce sprawa ta zostanie pomyślnie dla Anglii i Ameryki zdecydowana.

Lotnicy hiszpańscy zginęli

Szczałki „Numantii“ nie zostały znalezione

MADRYT, 25 czerwca. — Hiszpańskie okręty wojenne przeszukują w dalszym ciągu bez przerwy okolice oceanu koło wysp Azorskich, gdzie według doniesienia okrętu hiszpańskiego — „Magellanos“ — miano widzieć szczątki „Numantii“.

Chociaż dotychczas nie natrafiono na ślad samolotu, niemniej jednak istnieje uzasadnio

na pewność, że samolot uległ katastrofie.

PARYŻ, 25 czerwca. (ATE.) — Donoszą z Madrytu, że według opinji urzędu marynarki hiszpańskiej wszelkie dalsze poszukiwania w celu odnalezienia lotników hiszpańskich należy uważać za bezcelowe. Pewnym jest że lotnicy zginęli śmiercią tragiczną.

Sprawa honorowa

B. min. Miedziński -- pos. Diamand

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak już donosiliśmy, naskutek ustępu artykułu pos. Hermmana Diamanda, pomieszczonego w „Robotniku“ dn. 12 czerwca 1929 r., poczuł się obrażony p. Bogusław Miedziński, który żądał od p. Diamanda zadośćuczynienia. Zastępcy obu stron w osobach pp. Alfreda Birkenmayera i Leopolda Tomaszkiwicza ze strony p. Miedzińskiego i pp. wicemarszałka Stanisława Posnera i Stanisława Thugutta ze strony p. Diamanda po wyjaśnieniu sprawy przyjęli zgodnie następujący tekst deklaracji:

„Pan Herman Diamand, pi-

sząc ten artykuł polityczny, zwalczający pewien system, nie kwestjonował bynajmniej kwalifikacji etycznych ani umysłowych p. Bogusława Miedzińskiego. Ponieważ jednak stylizacja jednostronnego ustępu artykułu mogła dawać powód do niewłaściwych interpretacji, uwłaczających p. Miedzińskiemu, przeto p. Diamand stwierdza że nie miał zamiaru artykułem tym po dawać w wątpliwość kwalifikacji etycznych ani umysłowych p. Miedzińskiego.

Zastępcy obu stron, przyjmując powyższą deklarację, stwierdzają zgodnie, iż sprawa została załatwiona w ten sposób honorowo dla obu stron“

Tajemnica Grobowa Nr. 13

Romans
sensacyjny

G. Muhle n-Szulto

(Ciąg dalszy).

Bob spojrział ze zdziwieniem na Santena.

— Czy pan jest zazdrosny, ekscelencjo? — spytał.

Z uśmiechem zdjął Santen pierwową obrączkę ze swego cygara.

— Sam nie wiem. Trzeba by zdefiniować, co rozumiemy pod słowem: zazdrość. Niektórzy uważają ją za farbę do włosów, którą próżni ludzie bielą sobie skronie. Inni zaś twierdzą, iż jest ona chorobliwym objawem anomalji mózgowej. Pogląd ten zbliżony jest do zdania ludzi uważających zazdrość za formę masochizmu. Jeszcze inni ujmują tę sprawę całkiem sucho; mówią o nieuczciwej konkurencji w miłości i zazdrość ich jest jedynie dążeniem do wprowadzenia porządku do pewnego paragrafu przepisów prawnych. O ile przyjmiemy pod uwagę to ostatnie twierdzenie, to będę musiał pana odpowiedzieć: tak, jestem zazdrosny.

Bob stłumił ziewanie.

— Słusznie; pan jest przecież prawnikiem, ekscelencjo. Więc może pan mi powie, jaką karę naprzykład należałoby według pana nałożyć na nieuczciwą wymianę spojrzeń?

— Setkę.

— To bardzo oryginalne. Prawdopodobnie ma pan już na pisany projekt nowych praw. Będzie on doprawdy czemś niezwykłym i napelni do czubka

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

kasy państwowe i więzienia. Bo naprzykład tacy ludzie, jak ja będą musieli pozwolić, aby ich uwięziono.

— Dlaczego?

— Ponieważ nie mają pieniędzy na grzywny.

Minister wstał i zaczął chodzić po pokoju.

— Ludzie, tacy jak pan, są zwykle bogatsi, niż wyglądają, — rzekł po pewnym czasie.

Bob roześmiał się gorzko.

— Może pan, ekscelencjo, będzie łaskaw pokazać mi moje skarby. O ile uda się panu znaleźć przy mnie cokolwiek, co posiada minimalną wartość, — sprawi mi pan miłą niespodziankę.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Doktor Santen szybko podszedł do Boba i wyjął z kieszeni od kamizelki mały, złoty, owalny medaljon. Na zewnętrznej stronie medaljonu cienki wąż owijał się dokoła ciała chłopca; plecy węża były wysadzone małymi kamieniami lapistazuli, zamiast oczu miał dwa rubiny.

— Dlaczego pan to ukrywa?

— spytał żywo Santen. — Pan udaje, iż pan jest biedny, a tym czasem posiada pan tak drogie klejnoty.

Bob ma osobliwe pojęcie o kosztownościach, ekscelencjo. Czy ta drobnostka wypadła mi z kieszeni tutaj, w pana pokoju?

— Nie. Niech pan sobie wyobrazi, że mój służący znalazł ten

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

— Dla mnie medaljon ten jest wart tysiące. Jestem zbieraczem takich medaljonów. To jest antyczna robota; zdaje się, iż jest to okaz włoski z czasów Verrocchia. Sądzę, iż okaże się, że ja zrobiłem lepszy interes od pana.

Santen cichym głosem dodał:

— A czy pan nie dostanie bury za tę sprzedaż?

— Bury? Od kogo?

— Od jakiejś bliskiej kobiety. Bob uśmiechnął się zjadliwie:

— Ma pan rację; istnieje pewna kobieta, która jest mi bardzo bliska i może być zła, że sprzedałem ten klejnot. Lepiej unieważnijmy całą naszą transakcję.

Minister odwrócił się plecami do Boba i prawie szeptem rzekł:

— Byłoby bardzo niedyskretnie, gdybym prosił pana o wymienienie nazwiska tej damy. Zbieracz chciałby wiedzieć skąd pochodzi medaljon, który dołącza do swych zbiorów.

Bob wrzucił ramionami:

— Dlaczego miałbym panu nie powiedzieć. Owa dama nazywa się Justitia?

Doktor Santen szybko odwrócił się do Boba.

— Justitia? Cóż to znaczy?

— To znaczy, że sprawiedliwość chwyci mnie mocno za kołnier, gdy dowie się, że sprzedałem panu przedmiot znalezione

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

ny. Ten medaljon nie należy do mnie. Znalazłem go w podziemnej celi, w więzieniu.

Santen stał w środku pokoju, zlekka pochylony ku przodowi.

— Znalazł go pan w podziemnej celi? A czy nie wie pan w jaki sposób się tam dostał?

— Nie mam pojęcia.

— Ach! To bardzo interesujące!

Nagle minister podszedł do Boba i położył obie ręce na ramionach swego gościa.

— Mój drogi przyjacielu... zaczął..

Nagle przerwał i ręką zakrył oczy. Mruczał coś pod nosem i niepewnymi krokami podszedł do fotela. Oparł ręce na wysokiej poręczy i położył na niej głowę. Ramiona jego drżały. Po upływie kilku chwil Santen wyprostował się: szybko skierował się ku drzwiom. Nie odwracając się rzekł:

— Przepraszam pana, zaraz wrócę!

Bob został sam. Wrzucił ramionami i rzucił do popielniczki zapalone cygaro. Spojrzął w stronę drzwi i szybko wyjął fajkę z kieszeni, napełnił ją tytoniem i zapalił. Głowę oparł o poręcz kanapy, nogi założył na jedwabne oparcie i patrzył na chmury dymu, które kłębiły się nad jego głową.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....



Bob szybko przeliczył pieniądze.

medaljon w moim futrze. Kłka tygodni temu w mieszkaniu księżny Capurtala zginęło mi futro. Pan wziął je na przechowanie i dziś odniósł mi je pan z powrotem. Wyświadczył mi pan tem wielką przysługę. Lubię bardzo moje futro i czuję się w niem doskonale. Jestem niezwykłe zadowolony, że je odzyskałem. Dziękuję panu za uprzejmość!

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

pięć. Oceniam go na sześć tysięcy. O ile pan się zgadza na tę cenę, otrzyma pan zaraz pieniądze.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

ROZDZIAŁ XLIII.

Portret

Zastanawiał się.

— Co dalej? Czy jestem na drodze do rozwiązania osobliwych węzłów, czy też piętrzą się nowe trudności? Nie wiem sam, czego mam sobie życzyć. Jakże straszne jest życie proste, pozbawione zakłóceń! Niema w niem żadnych zmian; szkoła, wybór zawodu, ślub, chrzest dzieci, jubileusz, reumatyzm, zgon. Zwykła kolej rzeczy — śmiertelne nudy. Niespodzianki, które poruszyłyby serce i duszę, są wykluczone. Nieobecność ich jest uważana za szczęście. Ja zaś sądzę, że nie warto się urodzić, aby prowadzić taki żywot. Dni tego rodzaju wydają mi się szklanymi perłami taniego naszyjnika; jedna jest podobna do drugiej, a wszystkie razem są nie nie warte.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....



Dziś i dni następnych!

4 ulubione gwiazdy w podwójnym programie

Norma Shearer,
Lew Cody,
Carmel Miers,
Vera Veronino

I. Narzeczona z urojenia

Znakomita komedia erotyczno-salonna, oparta na nieporozumieniu miłosnym. — Matka i córka walczą o zdobycie wspólnego kochanka.

II. Wir życia

Emocjonujący dramat pełen silnych wrażeń i wielkich uczuć. Wielkie przygody miłosne! Straszne rozczarowanie! Niesłychana zdrada!

Orkiestra symfoniczna pod dyr. R. KANTORA.

Początek o 5-ej po południu.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 59-40.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1.
Oddzielna poczekalnia dla pań

DR. MED.
ZYGMUNT DATYNER
UROLOG.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 9-10 i od 6-8 w.
Piramowicza 11 (dawn. Ogińska)
Tel. 48-95.

Wrzody dookoła Łodzi

Przezorne włączanie terenów, okalających miasto,

położy kres chaotycznej zabudowie i powstawaniu kompromitujących nas przedmieść

Spuścizna, jaką odziedziczyliśmy po wieloletniej niewoli rosyjskiej, wykazuje we wszystkich dziedzinach życia społecznego, państwowego i komunalnego, potworne, wprost katastroficzne zaniedbanie.

Część z nich zdołaliśmy już znacznie naprawić w okresie dziesięciu lat niepodległości, inne nadal wołają o pomstę do Boga.

Jednym z takich zaniedbań, jeśli chodzi o Łódź, jest sprawa obszaru naszego miasta.

Jest rzeczą zrozumiałą, że im miasto jest większe, tem rozleglejsze muszą być jego wpływy. Stąd na całym świecie od czasu do czasu

poddaje się rewizji granice miast

i drogą włączania w obręb gminy miejskiej przylegających terenów, daje się wyraz konieczny faktowi rozwoju danego ośrodka.

Historja Łodzi jest pod tym względem jakimś

tragicznym nieporozumieniem. W roku 1820 Łódź stanowiła drobna osada rolnicza, licząca 770 mieszkańców na przestrzeni 828 hektarów.

Jednak już wtedy w zarządzie miasteczka znaleźli się ludzie rozsądni, a przewidujący, którzy zaczęli powiększać terytorjum miejskie drogą włączania (inkorporacji) sąsiadujących terenów. Poczynania tych pionierów wielkiej Łodzi przypadają na okres od 1820 do 1839 roku.

Z tego właśnie okresu datuje m. in. wytyczenie i regulacja Placu Wolności i Alei Kościuszki. Dość powiedzieć, że w roku 1840 Łódź, licząc 13 tysięcy mieszkańców, obejmowała terytorjum 2739 hektarów.

Ale oto następuje okres smutnego niedbalstwa. Od 1839 do 1908 roku nie dokonano dosłownie żadnej inkorporacji.

Dopiero w 1908 roku terytorjum Łodzi uległo powiększeniu do 3811 hektarów na skutek przyłączenia do miasta Żubardzia, Dołów, Widzewa, Dąbrówki, Karolewa i części wsi Brus oraz Stare i Nowe Rokicie.

W roku 1915 niemieckie władze okupacyjne

ze względów administracyjnych, dokonały następnego i dotych-

czas ostatniego rozszerzenia granic Łodzi. Włączono wówczas do miasta Bałuty, Radogoszcz, część dóbr Julianów i Marysin, część wsi Antoniów, Widzew, Zarzew, Dąbrowa, Chojny etc. Było to największe z dokonanych włączeń. Objęło ono przestrzeń 2064 hektarów, przez co obszar Łodzi wzrósł do 5875 hektarów.

Obecnie magistrat występuje do rady miejskiej z projektem dalszej inkorporacji. Plan ekspansji miasta obejmuje przede wszystkim

kierunek na północ i na południe,

zawierając, jako najważniejsze włączenia, na północy

Łagiewniki, Arturów i Cyganek, a na południu

Rudę Pabjanicką w całości i gm. Chojny.

Jeśli chodzi o wschód i zachód, to projektowane inkorporacje przewidują tylko drobne korektury.

II.

W związku z temi zasadniczymi zamiarami zarządu miasta, zrodzić się może

pytanie na temat celowości takiej inkorporacji.

Otóż podkreślić należy z ca-

łym naciskiem, że jest to najżywniejszy punkt polityki miejskiej. Kto choć przez chwilę pomyśli o przyszłym rozwoju Łodzi, ten zrozumie konieczność ciągłego koregowania granic miasta i regulowania jego wyglądu. Chodzi o to, że podczas gdy w granicach miasta obowiązuje pewien plan regulacyjny, po za granicami gminy miejskiej każdy obywatel buduje gdzie i jak chce. W ten sposób powstają chorobliwe dziwolagi architektoniczne,

uliczki, w których dwóch wzdłużnych wymiatach się nie może, kolonje rachitycznych domków bez przestrzeni, bez skwerów i zieleni, powstają bezkształtne organizmy budowlane bez płuc i naczyń krwionośnych.

W następstwie, gdy takie przedmieścia „dojrzejają” według opinii przeciwników włączania i muszą być przyłączone, są one wrzodami na ciele miasta.

Najlepszym przykładem w tej dziedzinie są Bałuty. Przyłączona do Łodzi przez władze okupacyjne ta sieć zaułków i zakamarków nie nadaje się do żad-

nej absolutnie regulacji. Trzeba czekać dziesiątki lat, aż te wszystkie ciasno i bez sensu budowane chałupki spalą się, czy zawałają, aby móc zrealizować plan regulacji tej części miasta.

I otóż gdy miasto widzi, że u jego wrot powstają inne takie wrzody, ma obowiązek uczynić maksymalne wysiłki, aby

do tego nie dopuścić.

Gdy się widzi, jak w gorączkowym wprost sposobie na t. zw. peryferjach miasta rodzą się, jak grzyby po deszczu, domki i uliczki, urągające elementarnym zasadom architektury urbanistycznej, to oczywiście jest, że sprawa włączenia do miasta tych terenów i poddania ich ogólnym zasadom zabudowy i zabudowy nie znosi ani chwili zwłoki. W przeciwnym wypadku wytwarza się sytuacja anormalna, nieznaną nigdzie na Zachodzie:

środek miasta jest względnie znośny, a przybývające przedmieścia i nowe dzielnice jako żywo przypominają średniowie-

cze. Ale racjonalna zabudowa nie jest jedynym powodem, nakazującym możliwie jaknajwcześniejszą inkorporację.

Chodzi również o względy natury finansowej.

Już dzisiaj wytworzyła się taka paradoksalna sytuacja, że Łódź ponosi poważną część ciężarów budżetowych okolicznych miasteczek i wsi, nie mając z tych gmin niemal żadnych wpływów. Statystyka wykazuje, że podczas gdy

Łódź wydaje na jednego mieszkańca:

na oświatę zł. 6.51, na kulturę i sztukę zł. 1.68, na zdrowie publiczne zł. 0.75 i na opiekę społeczną złotych 6.75 — to

wydatki okolicznych miasteczek i gmin wahają się w granicach na oświatę zł. 1.15 do 2.20, na kulturę i sztukę od 1 do 0.06, na zdrowie publ. 2 do 0.67, a na opiekę społeczną 0.20 do 1.50. Jest rzeczą oczywistą, że w tych wszystkich wydatkach Łódź partrycypuje w bardzo poważnych rozmiarach. Jeżeli wreszcie wziąć pod uwagę, że całkowity budżet Łodzi wynosi 44.652,633 zł. a

budżety wszystkich miast i gmin okolicznych zamykają się sumą ogólną 725,344 złotych, to jasnym się stanie, że wprowadzenie mieszkańców przyłączonych terenów będą płacili większe podatki, ale za to będą korzystali z nieskończonego większych usług gminy. W ten sposób dla przyłączonych gmin, a i dla samej Łodzi,

inkorporacja będzie zjawiskiem korzystnym ze względu na zdrowotność, opiekę społeczną, oświatę, kulturę i sztukę.

W dniu jutrzejszym omówimy obszernie zarzuty i podstawy sprzeciwów zainteresowanych gmin, wykazując nieistotność ich objecccji.

W dniu wczorajszym odbyła się w magistracie w związku z powyższą sprawą konferencja prasowa, na której wiceprezydent Rapalski szczegółowo zapoznał zebranych z planami inkorporacyjnymi zarządu miasta, wykazując ich żywotność i konieczność realizacji. Następnie uczestnicy konferencji zwiedzili tereny, które magistrat chciałby włączyć do obszaru miasta. Mieli oni okazję przekonać się naocznie, że to włączenie jest kwestją palącą. Was.

Kto nas będzie licytował?

Nowy podział Łodzi na rewiry egzekucyjne

Wobec powiększenia dotychczasowej liczby komorników w okręgu Sądu Okręgowego w Łodzi o dwa oraz wobec zawakowania trzeciego stanowiska komornika sądu okręgowego w Łodzi przez sądu okręgowego p. Belżyński, dokonano podziału terytorjów, należących do właściwości sądu grodzkiego w Łodzi, z wyjątkiem Rudy Pabjanickiej i gminy Radogoszcz na 16 rewirów egzekucyjnych oraz wyznaczył komornika do ustanowienia 17 rewiru egzekucyjnego do czynności związanych ze skierowaniem egzekucji do nieruchomości (opis i sprzedaż), tudzież zmienił i ustalił podział i siedziby komorników w powiatach: łódzkim

brzezińskim i łaskim w sposób następujący:

I rewir komornik Leonard Naborowski — Główna 17.

II rewir komornik Bronisław Pingielski — Południowa 20.

III rewir komornik Kazimierz Szulin — Szkolna 14.

IV rewir komornik Stefan Zajkowski — Traugutta 10.

V rewir komornik Adam Łagodziński — Kilińskiego 55.

VI rewir komornik Leon Wąsowski — Wólczańska 10.

VII rewir komornik Stefan Górski — Sienkiewicza 9.

VIII rewir komornik Jan Jabczyk — Południowa 20.

IX rewir komornik Zygmunt Makowski — Narutowicza 49.

X rewir komornik Stanisław Stopczyński — Konstytucyjna 51.

XI rewir komornik Adam Jaroszyński — Zachodnia 72.

XII rewir komornik Tomasz Chorzelski — Sienkiewicza 67.

XIII rewir komornik Stanisław Durkowi — Gdańska 6.

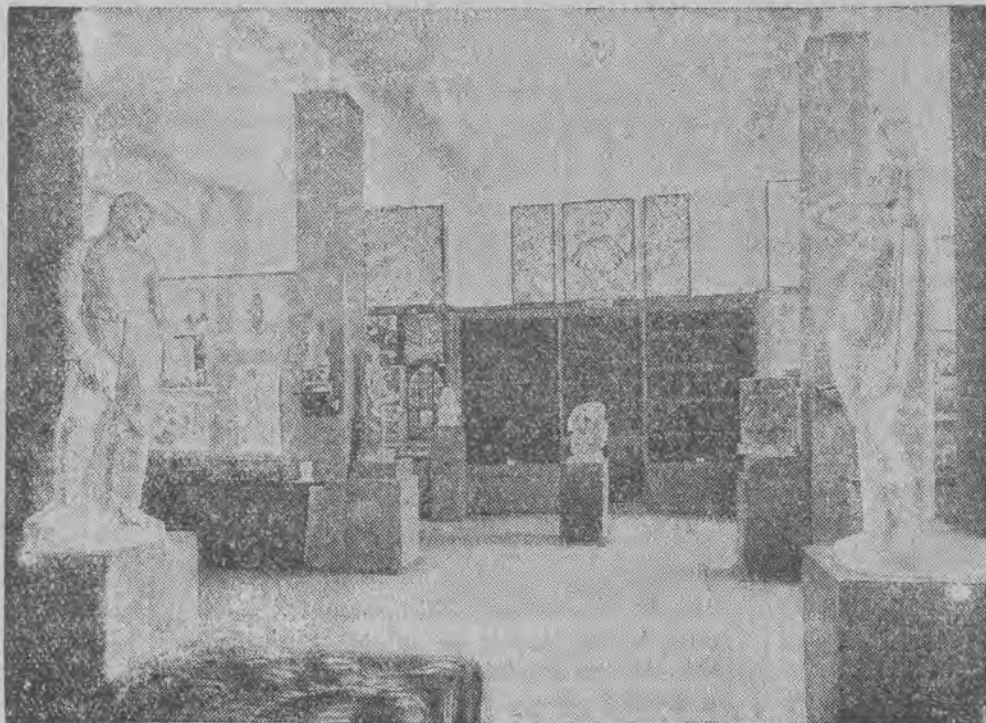
XIV rewir komornik Jan Rzymowski — Sienkiewicza 67.

XV rewir komornik Józef Tomaszewski — Zachodnia 36.

XVI rewir komornik Rafał Sakulski — Radwańska 3.

XVII rewir komornik Alojzy Gałczyński — Szkolna 14.

Szkoły sztuk zdobniczych na P.W.K.



Stoisko szkoły krakowskiej, specjalnie wyróżnionej.

CZARY

KINO
W OGRODZIE

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejszy film morski p. t.

Upiór Oceanów

Monumentalny dramat sensacyjno-morski. — W rolach głównych:

Aysard Arlen i Jacqueline Logan.

Nad program — Komedja amerykańska w 2-ach aktach.

Orkiestra powiększona.

Na pierwszy seans codziennie od 4.30 do 5.30 po poł., w soboty i niedziele od 1.30—3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr.

UWAGA:
W razie niepogody seanse na sali.

KINO-TEATR

Palace

PIOTRKOWSKA 108.

Dziś i dni następnych!

Przemity film rozgrywający się na tle sportów wodnych w słodkim jeziorze rusalek p. t.

Szczęście u kobiet

Dzieje miłości, sprytu i szczęścia
W rolach głównych para najmilszych artystów

Wiedienka IRIS ARLAN

i piękny wloch

ANDRY MATTONI

MUZYKA M. LIDAUERA.

Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 pp., w soboty i niedziele wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Wiadomości bieżące.

P. St. Kustrzyński naczelnym sekretarzem sądu okręgowego

Jak się dowiadujemy z dniem 1 lipca r. b. występuje z sądu okręgowego dotychczasowy naczelny sekretarz Adam Jarosiński, który otrzymał nominację na komornika w Łodzi.

Stanowisko na naczelnego sekretarza sądu otrzymał Stefan Kustrzyński obecny zastępca sekretarza, który z dniem 1 lipca r. b. obejmie nowe stanowisko. (p)

Nowy informator sądowy

W związku ze zmianą w sądownictwie polskim od 1 lipca r. b. został opracow. przez sekretarza naczelnego sądu okręgowego w Łodzi p. Adama Jarosińskiego i zastępcę jego p. Stefana Kustrzyńskiego nowy informator sądowy, który ukaże się już w sprzedaży w pierwszych dniach lipca.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307); S. Hamburga (Główna 50); B. Gluchowski (Narutowicza 4); J. Sitkiewicza (Kopernika 26); A. Charemzy (Pomorska 10); A. Potasza (Plac Kościelny 10).

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze! Do wiadomości, zamieszczonej w dniu 25 b. m. p. t. „Kongres esperantystów w Budapeszcie“ wkradła się pewna nieścisłość, a mianowicie: Międzynarodowy kongres esperantystów w Budapeszcie odbędzie się na początku sierpnia (2—9) r., a nie na początku lipca r. b., jak omyłkowo podano.

Prosząc o łaskawe sprostowanie nie z góry dziękuję i kreślę się z głębokim szacunkiem.

J. Zys.

b. prezes Łódzkiego Tow. Esperanckiego.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego“

Zgodnie z wolą zmarłego mego męża b. p. Edmunda Krakowskiego daję niniejszym wyraz uczucia wdzięczności dla Sz. Pań Pielęgniarek i Sz. Panów Felczerów za bezinteresowną pomoc w czasie długotrwałej Jego choroby i składam w ich imieniu zł. 100 do podziału w równych częściach na Sierociniec po poległych wojakach i Przytulisko przy ul. Południowej 66.

Lucyna Krakowska

Pieniądze te zostały złożone w administracji „Głosu Porannego“.

Nowości wydawnicze ILUSTROWANY POLSKI MAN- CHESTER.

Wyszedł z druku zeszyt czerwcowy żydowskiego miesięcznika „Ilustrowany Polski Manchester“ pod redakcją p. E. Baruchina.

Czasopismo to zawiera cały szereg ciekawych artykułów treści ekonomicznej, społecznej i kulturalnej pióra prezesa B. Ejtingona, wiceprezesa I. Lewsztajna, d-ra W. Falleka, M. Brodersona, N. Szpeta, adw. A. Cymermana, E. Baruchina, mgr. Z. Sztraucha, O. Bermana, A. Brzezińskiego, d-ra K. Tumarki, B. Gliksmana, N. Atenberga i w. in.

Numer jest bardzo bogato ilustrowany i estetycznie wydany.

Plotki o komisarzu w magistracie

Min. S. Wewn., naczelnik wydziału samorządowego w urzędzie wojewódzkim p. Kozłowski i wiceprezydent p. Rapalski zaprzeczają temu kategorycznie

(Specjalne wywiady „Głosu Porannego“)

Od kilku dni kursują po mieście pogłoski o mianowaniu komisarza rządowego względnie kontrolera finansowego w magistracie łódzkim.

Pogłoski te, które znalazły na wet oddźwięk w jednym z pism łódzkich podawane są z ust do

Co mówi p. nacz. Kozłowski

Chcąc rzecz sprawdzić u źródła, zwróciliśmy się do p. Kozłowskiego z prośbą o podanie nam ile prawdy mieści się w tych pogłoskach.

— W WARSZAWIE BYŁEM — odpowiada p. naczelnik Kozłowski, — BYŁEM RÓWNIEŻ W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH, NIEPRAW

ust, rosna, potężnieją, do tego stopnia, że wymieniają już nawet nazwisko przyszłego komisarza, w której to sprawie miał pojechać do Warszawy naczelnik wydziału samorządowego województwa p. Kozłowski.

DA JEDNAK JEST, JAKOBYM MIAŁ POJECHAĆ W SPRAWIE KOMISARZA DLA ŁÓDZKIEGO MAGISTRATU.

DO STOLICY UDAŁEM SIĘ, CELEM ZAŁATWIENIA SZEREGU SPRAW BIEŻĄCYCH, NIC WSPÓLNEGO NIE MAJĄCYCH Z MAGISTRATEM M. ŁÓDZI.

Co mówi p. wiceprez. Rapalski

Z kolei zwróciliśmy się do p. wiceprezydenta Rapalskiego z tem samem pytaniem.

— O MIANOWANIU KOMISARZA RZĄDOWEGO PRZY MAGISTRACIE ŁÓDZKIM DO-

WIEDZIAŁEM SIĘ Z JEDNEGO Z PISM ŁÓDZKICH z niemałym zdziwieniem.

Magistrat łódzki jest w takiej sytuacji, że nie potrzebuje komisarza rządowego, który nie a nie pomoże Łodzi nie może.

JEŻELI COŚ JEST SAMORZĄDOWI ŁÓDZKIEMU POTRZEBNE, TO TYLKO POŻYCZKA W WYSOKOŚCI KILKU MILJONÓW ZŁOTYCH.

Pożyczka może pozwolić samorządowi na zatrudnienie bezrobotnych, pozwoli na ukończenie wielu rozpoczętych robót i t. d.

Nie twierdzą, że jest dobrze.

M. S. Wewn. dementuje

WARSZ. KORESP. „GŁOSU PORANNEGO“ (ST. GR.) TELEFONUJE:

WOBEC POGŁOSK JAKOBY WŁADZE NADZORCZE MIAŁY USTANOWIĆ W MAGISTRACIE M. ŁÓDZI DELEGATA DO KONTROLI GOSPODARKI MIEJSKIEJ, MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH STWIERDZA, ŻE ŻADNEGO TAKIEGO DELEGATA NIEPOWOLYWAŁO I ŻE NAWET WNIOSKU TAKIEGO NIGDY NIE ROZPATRYWANO.

Protest stronnictw lewicowych

przeciwko mianowaniu komisarza w kasie chorych

Onegdaj w lokalu O. K. R. od była się międzypartyjna konferencja, zwołana celem zajęcia stanowiska wobec mianowania komisarza rządowego w kasie chorych.

W konferencji tej wzięli udział: z ramienia P. P. S. wiceprezycenci Rapalski i dr. Wiliński, sen. Danielewicz, poseł Kowalski, ławnik Purtał, St. Wojdan, J. Wojdan i E. Ajnenkiel; z ramienia klasow. związków zawodowych pp. Kalużyński, Walczak i Napieralski, z ramienia Niemieckiej Socj. Partji

Pracy ławnik Kuk i pp. Kociołek i Windbrener, z ramienia Bundu pp. Lichtenstein, Milman i Zelmanowicz.

Przewodził konferencji wiceprezydent Rapalski.

Sprawozdanie z ostatnich wypadków na terenie kasy chorych składali ławnik Kuk i p. Kalużyński, zaznaczając, że decyzja o mianowaniu komisarza w łódzkiej kasie chorych została zaskarżona do głównego urzędu ubezpieczeń w Warszawie i, że skarga ta oprze się bez-

wątpienia o najwyższy trybunał administracyjny.

Po sprawozdaniu rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, przy czem wszyscy bez wyjątku mówcy występowali przeciwko mianowaniu komisarza w kasie chorych.

W końcu posiedzenia wybrano komisję, zadaniem której będzie prowadzenie energicznej akcji przeciwko rządowi komisarza w kasie chorych.

Do komisji tej wybrano ławnika Kuka i pp. Kalużyńskiego i Milmana. (j)

Sensacyjny proces polityczny

Morderca działacza P.P.S. — Kajdziński, uznany za poczytalnego stanie przed sądem, oskarżony o morderstwo z premedytacją

Wielką sensację wywołało w Piotrkowie orzeczenie sądu okręgowego w sprawie Wacława Kajdzińskiego, który jak donieśliśmy w swoim czasie zamordował z pobudek politycznych b. urzędnika magistratu, działacza PPS. T. Jaskowskiego.

Kajdziński badany przez kilka miesięcy w zakładzie dla umysłowo chorych w Tworkach uznany został za niepoczytalnego. Sąd okręgowy w Piotrkowie na posiedzeniu gospodarzem w dniu 22 b. m. zastanawiał się, czy przyjąć opinię lekarzy o niepoczytalności Kajdzińskiego, czy też jeszcze raz zbadać całą sprawę.

Po przeprowadzonych nowych badaniach przez lekarzy rzeczoznawców sąd okręgowy wydał ostateczną decyzję, uznając poczytalność Kajdzińskiego. W decyzji swej sąd stwierdza, że tak

orzeczenie lekarzy w Tworkach jak i opinia lekarzy rzeczoznawców w Piotrkowie nie przesądza stanowczo niepoczytalności Kajdzińskiego a zachowanie się jego i odpowiedzi podczas badania w sądzie nie nasuwają poważnych podstaw do uznania go niepoczytalnym. Wobec tej decyzji sądu Kajdziński będzie odpo-

wiadał za dokonanie zabójstwa z premedytacją. Za przestępstwo to przewidziana jest przy obciążających okolicznościach kara śmierci, lub bezterminowego więzienia.

Proces w tej sensacyjnej sprawie spodziewany jest w najbliższym czasie. (p)

Pobór rocznika 1908

Dziś, w środę, dnia 26-go czerwca r. b. winni się stawić do poboru przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie XI komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

R, W, Z.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na tere-

nie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów, którzy z ważnych powodów nie mogli się stawić do poboru w oznaczonym poprzednio terminie.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82) winni się stawić poborowi rocznika 1908 i starszych, zamieszkujących w Łodzi, a zapisani do list poborowych innego powiatu.

Zwłoki w wagonie III klasy

pociągu Kolużki-Łódź

W wagonie trzeciej klasy pociągu jadącego z Kolużki do Łodzi, znaleziono przed stacją Widzew zwłoki nieznanego kobiety.

Okazało się, że zmarła jest Ruchla Grundman, z powiatu, która jechała do Łodzi, by poradzić się u lekarza na chore serce, lecz doznała ataku sercowego i zmarła.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum. (b)

Gdy chcecie

ubezpieczyć się na życie, od ognia, kradzieży, na dogodnych warunkach, niezwłocznie dzwońcie

TELEFON 12-50

do biura ubezpieczeń

M. Rumkowskiego

105 Kilińskiego 105

Natychmiast będziecie odwiedzani, solidnie i akuratanie załatwiani

Nie zwlekajcie!!

3279

Zdolni agenci potrzebni

Zwiedzajcie
P. W. K.
w Poznaniu

Tragiczne samobójstwo ucznia

Po otrzymaniu złej cenzury powiesił się w domu

Onegdaj wieczorem wrócił do domu przy ul. Południowej 42 uczeń II kursu Państwowej Szkoły Włókienniczej 17-letni Jakub Riesenberga i silnie zdenerwowany, uprzedził matkę swą, że wątpi czy otrzyma promocję do wyższej klasy. Matka usiłowała uspokoić syna i uprzedziła go, że następnego dnia dowie się, jaką dla niego cenzurę przygotowano. Riesenberga na mawiał matkę swą, ażeby natychmiast udała się do dyrekcji szkoły i dowiedziała się, czy przeszedł na kurs III.

Matka widząc zdenerwowanie syna ubrała się, celem udania się do szkoły. Wówczas 17-letni Jakub Riesenberga pozostający z swym młodszym bratem wyszedł go po jakieś zakupy, poczem zamknął się sam w mieszkaniu. Następnie wszedł on do sypialnego pokoju gdzie powiesił się na sznurze.

W międzyczasie wrócił brat młodszy i gdy na pukanie jego nikt nie odpowiadał, przypuszczał,

Pod kołami tramwaju

W dniu wczorajszym około godziny 11 rano przechodnie na ulicy Brzezińskiej 16 byli świadkami wypadku przeciechania przez tramwaj 14-letniej dziewczynki.

Motorniczy mimo zastosowania automatycznego hamulca nie zdołał tramwaju zatrzymać w miejscu.

Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwiezło nieszczęśliwe dziecko do szpitala Anny Marji.

Na srebrnym ekranie KINO SPÓŁDZIELNI

„Błękitne Noce“

Pełnem niebezpieczeństw jest życie zatraceniów t. zw. Legji Ouzoziemskiej wśród bezbrzeżnych piasków Sahary, w ogniu ciągłych walk z plemieniami arabskimi. Na tem barwnem tle ukazuje się przed oczyma widza opowieść miłosna, poryjająca głębokością swego uczucia, potężną prawdą życiową i niezwykle pięknym. Dziwna moc więcej z tej wizji miłosnej, o poświęceniu się mężczyzny dla ukochanej kobiety. Szalone tempo akcji, wspaniałe pomysły reżyserskie umożliwiają czwórce aktorów rozwinąć grę koncertową, która każe widzom zapominać o troskach codziennych, zmusza do przeżywania razem z bohaterami ich wzruszeń miłosnych i ich niebezpiecznych przeżyć. Jest wiele filmów egzotycznych, wiele bardzo dobrych, lecz żaden nie posiada tyle uczucia, tak potężnego napięcia i tak świetnej treści jak „Błękitne noce“.

Norman Kerry, jako bohatera oficer angielski, jego partnerka piękna Imogrena Robertson, znany Lewis Stone i Juna Marlowe stworzyli koncert gry, stojącej na wyżynach prawdziwego sztuki.

TEATR MIEJSKI

Dziś i codziennie wzruszająca do łez, głęboko pomyślna sztuka Gordina „Mira Efros“, kapitałnie grana przez Irenę Horecką, Morską, Skrzydłowską, Dąbrowską na czele.

TEATR W OGRODZIE STASZICA

W dalszym ciągu rewja „Panna Łódź“.

że Jakub wyszedł do miasta, postanowił wobec tego poczekać na powrót matki.

Po pewnym czasie p. Riesenberga wróciła i po wysłuchaniu opowiadania młodszego syna, przeczując coś złego, zemdlła.

Sąsiedzi wezwali natychmiast policję, przy pomocy której wyważono drzwi i oczom ich przedstawił się straszny widok. Zastano 17-letniego Jakuba Riesenberga, wiszącego na haku i niedającego już żadnych oznak życia.

Na stole leżał list, pozostawiony przez samobójcę, adresowany do młodszego brata swego, w którym to piśmie zawiadania, że tragiczny swój krok popełnia wskutek tego, że pozostawał na drugi rok w klasie. Jest to dla niego wstydem, którego nie może przeżyć. Żegnając się z bratem w liście, życzy mu, ażeby się lepiej uczył od niego. Przy trupie wystawiono posterunek do czasu zejścia wiadomości do lekarzy. (p)

Mordercy Jana Olezaka

zostali aresztowani w speluncie bałuckiej

W dniu onegdajszym 21-letni Jan Olezak został zamordowany przed szkołą tańca Morawskiego przy ul. Smugowej 28.

Po dokonaniu morderstwa sprawcom udało się zbiec. Władze policyjne wszczęły natychmiast energiczne poszukiwania, które dały po myślny rezultat. Otóż w dniu wczorajszym w jednej z spelunk na Bałutach aresztowano trzech znanych policji opryszków, którzy

wzięci w krzyżowy ogień pytań przyznali się do zamordowania Olezaka.

Aresztowanymi są: Kazimierz Domagała (Franciszkańska 81), Stanisław Miśkiewicz (Wawelska 5), oraz Piotr Szymański (Wawelska 12).

Wszystkich trzech aresztowano i osadzono w więzieniu przy ul. Kopernika do dyspozycji sądziego śledczego IV rewiru p. Mauera.

Zniżkę kuracyjną na kolejach

obniżono z 66 proc. do 50 proc.

W roku bieżącym wysokość zniżki kolejowych przy wyjazdach z uzdrowisk krajowych ustalona została na 50 proc. zarówno dla pociągów osobowych, jak i pośpiesznych. W latach poprzednich zniżka przy wyjeździe wynosiła wprawdzie 66 proc., ważną była jednak tylko na pociągi osobowe i kuracyjne; korzystający z pociągów

pośpiesznych musieli opłacać różnicę taryfy pośpiesznej, wskutek czego zniżka w pociągach pośpiesznych nie przekraczała 40 proc. Obecne więc zarządzenie, wprowadzające jednolitą zniżkę 50 proc., jest dalszym ustępstwem dla kuracjuszy i letników, korzystających z krajowych uzdrowisk.

KĄCIK HUMORU

— Panie, waliza, którą kupiłem u pana przed tygodniem, jest już do niczego. A przecież przysięgał mi pan, że jest ona szczególnie wytrzymała.

— Już jest do niczego? Jak to możliwe? Co pan w nią zapakował?

— Książki, tak jak panu mówiłem. Nic poza tym.

— A co za książki?

— Oczywiście te, które są mi niezbędne do studjów? Kant, He-

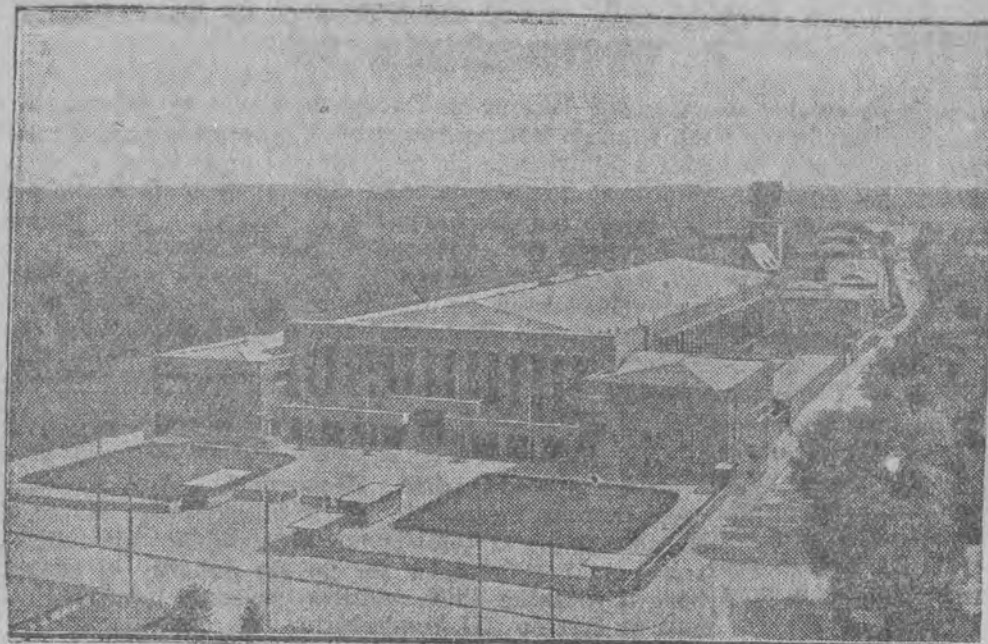
gel, Schopenhauer...

— Oczywiście, jeśli pan pakuje taką ciężką filozofję. Była to przecież zupełnie lekka, nowoczesna waliza, do lekkiej nowoczesnej literatury.

— Tatusiu, co to znaczy miecz Demoklesa?

— Widzisz, to niejaki Archimedes powiesił tyranowi miecz Brennusa nad łóżem Prokrusta na nitce Arjady.

„Dom techniki“



zbudowany w Królewcu z okazji kongresu związku inżynierów i letników.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę naszemu ukochanemu

b. p. D-rowsi Edmundowi Krakowskiemu

Naczelnemu Lekarzowi Szpitala na Radogoszczu

a w szczególności P.P.: D-rom Margolisowi, Wolfsonowi i Hajmanowi, którzy tak serdecznie Go żegnali; całemu Personelowi Szpitala; Przedstawicielom Instytucji — a nade wszystko Tym zacnym Jego Kolegom, którzy w czasie długotrwałej choroby tak troskliwą i pełną oddania otaczali Go opieką — składamy serdeczne podziękowania.

ŻONA, DZIECI I RODZINA.

Zadania I. P.-H.

Kredyty lombardowe. -- Oddział P. K. O. --
Opłaty za protesty wekslowe

Dnia 25 b. m. odbyło się konstytuujące posiedzenie komisji finansowo-kredytowej ubezpieczeniowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. Po zagajeniu zebrania przez urzędującego wiceprezesa Izby p. H. Barcińskiego komisja dokonała wyboru swego przewodniczącego w osobie p. B. Ejtingona oraz jego zastępców w osobach pp.: Konarzewskiego T. i Tempelhoffa M. Komisja rozpatrzyła sprawę udostępnienia sferom gospodarczym kredytów lombardowych pod

zastaw zalegających na składach towarów.

Komisja jednogłośnie stwierdziła potrzebę utworzenia w Łodzi możliwie rychło samodzielnego oddziału PKO. o pełnym zakresie działalności. Komisja stwierdziła potrzebę obniżenia opłat, które pocztą pobiera przy protestowaniu weksli (szczególnie na drobne kwoty) i zróżnicowania odnośnych opłat.

W końcu komisja zajęła się sprawą kosztów protestów wekslowych w państwowych instytucjach bankowych.



WARSZAWA (1395)

15,20—15,40 Odczyt „Dzieje muzyki polskiej“ wygl. prof. Stan. Niewiadomski.

16,30—17,15 Koncert z płyt gramofonowych.

17,50 Komunikaty konkursowe Powszechnej Wystawy Krajowej.

18,00 Koncert popularny orkiestry Polskiego Radja pod dyr. Józefa Ozimńskiego.

22,05 Odczyt p. t. „Tarnopol — stolica naszego Podola“ — wygl. nac. Michał Siwak.

20,30 Koncert wieczorny. Kon-

cert solistów. Wykonawcy: Janina Familier-Hepnerowa, Ignacy Dygas (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 1) a) I. J. Paderewski: Legenda As-dur; b) J. Zarębski 1, Allegro molto, 2) Tarantella, cdegra p. Familier-Hepnerowa, 2) a) R. Statkowski: Arja „Ach, jak ciężka ta wesołość“ z op. „Marja“; b) L. Różycki: Arja „Casanowa, włoski ród“ z op. „Casanowa“ — odśpiewa p. Dygas, 3) a) K. Szymanowski: Etiuda b-moll; b) L. Różycki: Balladyna; c) M. Moszkowski: Kaprys hiszpański, odegra p. Familier-Hepnerowa, 4. a) Wł. Żeleński: Arja „Za jaskółeczką biegają moje oczy“ z op. „Goplana“; b) I. J. Paderewski: Dudarz — odśpiewa p. Dygas.

21,30 Literackie słuchowisko z Wilna.

22,45—23,45 Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

Wrocław (321)
20,15. Dramat Romain Rollanda „Wilki“. Potem: Muzyka kameralna (Kwintet z waltornią Es-dur Mozarta, Kwartet smyczkowy F-moll Gala.

Königswusterhausen (1649).
20,30. Mafalda Salvatini śpiewa pieśni i arje operowe.

Monachjum (536)
21,30. Koncert na Viola da Jamba i orkiestrę Stamitza. Symfonia VI Beethovena.

Dawentry (1562)
20,15. Opera Pucciniego „Jaskółka“.

Paryż (1744)
20,35. Opera Pucciniego „Tosca“.

Budapeszt (545)
20,15. Utwory Beethovena: Symfonia A-dur. Koncerty fortepjanowe C-moll i Es-dur.

Międzynarodowe spotkania piłki nożnej

W zwycięskim pochodzie szwedzkiej piłki nożnej nastąpiło załamanie. Rozegrany w Kolonii mecz międzypaństwowy z Niemcami skończył się bezapelacyjną klęską szwedów 3:0 (1:0). Bohaterem

dnia był lewy łącznik niemiecki Hofmann z Drezna, który 6 razy wpakował piłkę do bramki przeciwnika, lecz sędzia uznał tylko 3 z tych goali.

Dwudniowe międzynarodowe wyścigi kolarskie Unionsu

W nadechodzącą sobotę i niedzielę organizuje S. S. Union międzynarodowe wyścigi kolarskie za motorami oraz zawody sprinterskie. Udział w zawodach wezmą między innymi znani jeźdźcy zagraniczą: Jernsel (Danja), Kollera (Holandia), Dorn (Niemcy), Maczyński (Niem. Śląsk). Są to nazwiska, które mówią za siebie i zapowiadają drugiej wielkiej imprezie kolarskiej Unionsu kolosalne powodzenie. Sobotnie i niedzielne wyścigi kolarskie, w których wezmą udział również najlepsi jeźdźcy krajowi i lokalni odbędą się na placu sportowym w Helenowie.

Walki francuskie w cyrku

Wczoraj po raz pierwszy ukazał się na ringu nowoprzybyły zapasnik mistrz Ukrainy Orłow.

Walczył on z Krausem, który walką tą zyskał sobie sympatię publiczności, ponieważ był mniej brutalny od Orłowa.

Walka tej pary zakończyła się zwycięstwem Orłowa, który uderzeniem w twarz oszłomił przeciwnika, a potem przednim pasem położył.

W drugiej parze spotkał się mistrz techniki Weinura ze Szteckerem. Walka ta obfitowała w niezliczoną ilość efektownych momentów, a prowadzona była z nieznaną przewagą Szteckera. Wynik walki remisowy.

Najciekawszym spotkaniem dnia była walka Stibora z Pooshoffem.

Walka prowadzona była pod znakiem przewagi Stibora, który jednak pomimo kolosalnych wysiłków nie mógł położyć ogromnie silnego Pooshoffa.

Po godzinie walki rozpoczęło ją na punkty.

Po sześciu minutach przy stanie 3:1 Pooshoff odbijając się nogami od barjery kładzie mimowoli Stibora na łopatki. Nader wątpliwe to zwycięstwo zostało jednak uznane przez sędziów.

W ostatniej parze spotkał się Petrowicz ze Śpiewaczkim. Po 13 minutach walki Petrowicz zwyciężył podwójnym nelsonem.

Dzisiaj walczą: Śpiewaczek — Orłow, Weinura — Stibor, Petrowicz — Pooshoff (decydująca), Köhler — Kraus (decydująca).

Hakoah wiedeński przyjeżdża do Polski i Łodzi

Jak już donosiliśmy w pierwszych dniach lipca przyjeżdża do Polski na tournée Hakoah wiedeński. W dniu 3 lipca Hakoah rozegra pierwszy mecz z Polonią warszawską, następnie zmierzy się z I.K.S-em w dniu 7 lipca w Łodzi, oraz w dniu 10 lipca z Turystami w Łodzi, w dniu 13 lipca z Legią w Warszawie. Ostatni mecz rozegrają wiedeńscy w Krakowie z Garbarnią, w międzyczasie zaś zmierzą się z reprezentacją Kalisza w Kaliszu. Drużyna wiedeńska przyjeżdża do Polski w składzie 17 graczy, a mianowicie: Openheim, Feigel, Scheuer, Feldza, Wegner, Fried, Stross, Loewinger, Pollak, Posana, Nemes, Hess, Stern, Nausner, Katz, Moskowitz i Bader.

grają wiedeńscy w Krakowie z Garbarnią, w międzyczasie zaś zmierzą się z reprezentacją Kalisza w Kaliszu. Drużyna wiedeńska przyjeżdża do Polski w składzie 17 graczy, a mianowicie: Openheim, Feigel, Scheuer, Feldza, Wegner, Fried, Stross, Loewinger, Pollak, Posana, Nemes, Hess, Stern, Nausner, Katz, Moskowitz i Bader.

Ogólnopolski raid motocyklowy odwołany

Zapowiadany na nadchodzący tydzień ogólnopolski raid motocyklowy, którego organizację powierzył Polski Związek Motocyklowy Unionsowi, został jak się dowiadujemy odwołany ze względu na nikłe zainteresowanie się rajdem jeźdźców krajowych. Do tej pory mimo iż termin zgłoszeń już upłynął, jeźdźcy krajowi nie wykazują najmniejszego zainteresowania rajdem. Winę ponosi Polski Zw. Motocyklowy, który zbyt późno rozesłał klubom motocyklowym regulamin raidu.

Norwegia-Danja 5:2 (1:1)

W Kopenhadze odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Norwegii i Danji. Gospodarze ponieśli zupełnie niespodziewanie wysoką klęskę 5:2. Do przerwy gra była równa i skończyła się wynikiem 1:1. Po zmianie stron duńscy zupełnie spuchli, prawie nie mogli się bronić, a jedyną jeszcze bramkę zdobyli z rzutu karnego.

Po Wiśle mecz z Hakoahem bielskim

Po sobotnim meczu ligowym Turysty — Wisła, który odbędzie się w Krakowie, drużyna Turystów jedzie do Bielska, gdzie rozegra spotkanie z Hakoahem bielskim. W związku z tem do Krakowa i Bielska jedzie 15 graczy.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Do akt. Nr. 1366-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Efraima Birnbauma i składających się z galanterji i dodatków krawieckich oszacowanych na sumę zł. 1085.— Łódź, dn. 25.VI.29

Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 1443-29 r.

Ogłoszenie

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Bema i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 450.— Łódź, dn. 25.VI.29

Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 1441-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9-go lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Bema i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 430.— Łódź, dn. 25.6.29

Komornik L. Wąsowski



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych 16-żek metalowych wyjątkowo amerykańskie, materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 74 w podwórzu, tel. 58-61.

PANI I JEJ TOALETA



1. Suknia wieczorowa z crepe georgette w duże kwiaty. Od talii w dół suknię otaczają w spiralach wolanty, przedłużając ją do tyłu.

2. Wizytowa sukienka z crepe de chine w kolorze ziemistym, przybrana niebieskimi wstążkami aksamitnymi na ramieniu i po bokach.



3. Komplet sportowy z białej welenki.

4. Elegancka sukienka spacerowa z czarnych koronek — wysoko zamknięta, długi wąski rękaw z szerokimi mankietami.

niski, szeroki pasek aksamitny z dużą klamrą.

5. Młodociana wełniana sukienka bez rękawów. Kołnierzyk, brzeg sukienki i kamizelka z czerwonym wzorem, są czerwono otoczone. Wąski, czerwony pasek zamiszowy.



6. Domowa sukienka z drukowanym voile.

Półtora miliona funtów

inwestowali anglicy w polskim przemyśle drzewnym
(Rozmowa z konserwatywnym postem do izby gmin,
sir A. J. Bennettem)

Bawił niedawno w Warszawie poseł do angielskiej izby gmin, p. Albert James Bennett, b. przewodniczący komisji budżetowej i skarbnik stronnictwa konserwatywnego. Aby dowiedzieć się o celu przybycia p. Bennetta do Polski, delegowali my doń naszego współpracownika, któremu ten oświadczył co następuje:

— Bawię już w Polsce po raz drugi i znów widzę ze zdumieniem, jaki ogrom możliwości gospodarczych Polska reprezentuje. Przemysł nasz rozwija się bujnie, lecz mógłby rozkwitać jeszcze pięknie i potężniej, gdy by Polska posiadała niezbędne kapitały. Spodziewam się, że Anglja będzie mogła ten polski głód kapitału w dużej mierze za spokojić. Kapitaliści angielscy, jak wogóle kapitaliści wszystkich krajów, są ludźmi ostrożnymi i konserwatywnymi. Dlatego też musi upłynąć pewien czas, zanim uda się ich zainteresować inwestycjami kapitałów w nowych państwach. Zainteresowanie się Anglii możliwościami gospodarczymi Polski datuje się dopiero od niedawna. Lecz w ostatnich latach dokonano poważniejszych inwestycji kapitału angielskiego w Polsce. Pragnąc pracować nad tem, zainteresowałem się Polską specjalnie jako prezes brytyjsko-europejskiego trustu drzewnego, ukonstytuowanego przed rokiem i posiadającego milion funtów wpłaconego kapitału zakładowego. Ta potężna grupa kapitalistów angielskich inwestowała już półtora miliona funtów w polski przemysł drzewny. Jest to największa suma, jaka kiedykolwiek dotąd była włożona przez kapitał angielski w jakakolwiek gałęź przemysłu polskiego.

— Czy można dowiedzieć się o jakichś szczegółach tych przedsięwzięć?

— Czynie starania, aby te inwestycje jeszcze bardziej powiększyć. Pracuję nad założeniem wielkiej fabryki papieru w Małopolsce Wschodniej. Szczególnie wszakże interesuję się przemysłem drzewnym, uważając, że można ten przemysł kolosalnie rozwinąć i przyczynić

się do ogólnego podniesienia sytuacji finansowej w Polsce przez olbrzymie wzmoczenie eksportu. Udało się nam już zainteresować tą sprawą grupę najważniejszych banków Londynu i innych stolic europejskich. Wielki napływ kapitałów zagranicznych do Polski, który chcemy spowodować, przyczyni się może również do obniżenia niezwykle wysokiej obecnie w Polsce stopy procentowej i dyskontowej, więc wpłynąć dodatnio na polepszenie ogólnej sytuacji gospodarczej w Polsce.

— Czy w Anglii daje się zauważyć zainteresowanie Polską?

— Od czasu mojej pierwszej wizyty w Polsce we wrześniu ub. r., gdy miałem możność naocznie przekonać się o wielkich

gospodarczych możliwościach Polski, rozpocząłem akcję propagandową na ten temat w Anglii. I oto ostatnio już można było spostrzec znaczny wzrost zainteresowania się Polską w kołach przemysłowo-handlowych i finansowych W. Brytanji. Coprawda, jest jeszcze w tej dziedzinie bardzo wiele do zdziałania. Za najlepszą metodę w tej dziedzinie uważam możliwie najintensywniejszą propagandę prasową.

Na potwierzenie p. Bennett oświadczył, że wprost z Warszawy udaje się do Poznania, gdyż pała niecierpliwością obejrzenia wspaniałego pokazu gospodarczego i kulturalnego drohoku Polski po pierwszych dziesięciu latach niepodległości.

Ulgi podatkowe

Akcja kupców detalistów

W związku ze zbliżającym się w dniu 15 lipca r.b. terminem płatności I zaliczki kwartalnej na podatek obrotowy na rok 1929 dla przedsiębiorstw nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych — Stowarzyszenie Kupców Detalistów (Piotrkowska 69) wystąpiło do Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi z następującym wnioskiem:

Ciężki okres kryzysu gospodarczego, który obecnie Łódź przeżywa i związane z tem skutki są ogólnie znane. Jest rzeczą niewątpliwą i oczywistą, że obroty przedsiębiorstw handlowych w roku bieżącym, będącym rokiem silnej recesji koniunkturalnej, uległy znacznemu zmniejszeniu.

W porównaniu z rokiem ubiegłym należy przypuszczać że władze skarbowe przy ostatecznym wymiarze podatku przemysłowego za rok bieżący jednakże wezmą dzisiejszą sytuację pod uwagę.

Staje się przeto rzeczą niezmiernie ważną, ażeby zaliczki kwartalne na podatek obrotowy za rok 1929 opłacone w wysokości, określonej w ust. II art. 56 Ustawy, o pod. przemysłowym zostały zmniejszone i odpowiadaly bieżącemu kwotom obrotów poszczególnych przedsiębiorstw.

Znane zresztą wysokie wymiary podatku obrotowego za rok 1928 konieczność tę potęgują.

W dzisiejszych fatalnych wprost dla handlu chwilach opłacanie przez przedsiębiorstwa nieprowadzące prawidłowych ksiąg zaliczek kwartalnych w wysokich kwotach doprowadza mniejsze przedsiębiorstwa do zupełnie chaotycznej sytuacji, wyczerpując najwęższe nawet środki obrotowe co w rezultacie spowoduje nadpłaty podatku.

W tym stanie rzeczy zwracamy się do Izby P. H. z uprzejmą prośbą o jaknajszysze wystąpienie do władz skarbowych z przedstawieniem konieczności zastosowania w roku bieżącym okólnika Ministerstwa Skarbu z dn. 4 lipca 1928 r. L. D. V.8216 (I) 28, który w roku ubiegłym uwzględnił częściowo wyżej przytoczone postulaty.

Okólnik ten jednakże uzależnił zastosowanie tej ulgi od tak rygorystycznie ujętych okoliczności i polecił podległym władzom zastosowanie specjalnej „ogłędności” przy udzieleniu ulg, że nie miał takiego praktycznego znaczenia, jakiego by należało się spodziewać. Tembardziej w bieżącym roku rozszerzenie tych przepisów staje się palącą koniecznością, zwłaszcza wobec zbliżającego się terminu płatności pierwszej zaliczki w dniu 15 lipca roku bieżącego.

Nowa podwyżka cel w Polsce przyczynić się ma do zmniejszenia deficytu w bilansie handlowym

Sensacyjne doniesienie „Berliner Tageblattu“

„Berliner Tageblatt“ podaje sensacyjną wiadomość o spodziewanej ponownej podwyżce cel w Polsce.

Dokładne określenie poszczególnych pozycji dla rozmaitych rodzajów towarów nie zostało dotąd ustalone, jednakże nowa podwyżka objąć ma szereg pozycji, które posiadają dla wielu

państw traktatowych pierwszorzędne znaczenie.

Dla Czechosłowacji i Austrii taka waloryzacja nie może odrazu wejść w życie, lecz dopiero po wypowiedzeniu konwencji z temi państwami, o ile Polska nie uskutechni wymówienia tych układów już wcześniej.

Planowana podwyżka cel w

pierwszym rzędzie spowodowana jest tem, że przeprowadzona w marcu r. b. waloryzacja cel nie mogła przyczynić się do poprawy bilansu handlowego Polski, którego deficyt w okresie pierwszych 5-ciu miesięcy r. b. wyniósł 390 milionów złotych. Tyle „Berliner Tageblatt“.

Plenarne zebranie izby

odbędzie się w nadchodzący wtorek

We wtorek, dnia 2 lipca, o g. 18-ej odbędzie się w lokalu rady giełdowej giełdy pieniężnej w Łodzi (Piotrkowska 96) plenarne zebranie izby przemysłowo-handlowej.

Porządek obrad obejmuje:
1. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania.
2. Uchwalenie budżetu izby na rok 1929.

3. Uchwalenie wysokości opłat pobieranych na rzecz izby:
a) od świadectw pochodzenia towarów,
b) od wydawanych zaświadczeń,
c) od podań na towary podlegające reglamentacji.
4. Uchwalenie II-giej części statutu izby.
5. Wolne wnioski.

Trzeci jarmark wełniany

rozpoczął się w dniu onegdajszym w Warszawie

W dniu 24 b. m. rozpoczął się w Warszawie trzeci jarmark wełniany. Jarmark ten zorganizowany został przez „Polskie Runo”, które na początku ub. roku zostało utworzone przy współdziałaniu ministerstwa rolnictwa, a do którego akcyjna

grupa należą wszyscy producenci wełny w Polsce.

Jak wiadomo, pierwsze polskie jarmarki wełniane, które odbyły się w październiku ub. roku cieszyły się bardzo znaczną frekwencją i obelane były prawie w 50 proc. przez zagranicę.

Konjunktury eksportowe włókiennictwa

kształtują się w dalszym ciągu niepomyślnie

Konjunktury eksportowe we włókiennictwie nie ujawniają tendencji silniejszego wzrostu. Pozostaje to w pewnej sprzeczności z sytuacją rynku wełny wewnętrznego. Eksport tkanin bawełnianych do kwietnia jeszcze pozostawał na bardzo niskim poziomie. Niższy był też przeciętnie w porównaniu do roku u-

biegłego eksport przedży cesarskiej, który ostatnio ujawnia wzrost. Wzrost ten w pewnej mierze objął również tkaniny wełniane.

Podkreślić należy, że również i przemysł bielski w polityce eksportowej ujawnia osłabienie swej aktywności.

Podatek obrotowy przy eksporcie

Akcja izby przemysłowo-handlowej w sprawie bonifikacji

Uważając, iż w interesie zażytkiwowania wywozu leży dziś liberalne stosowanie w praktyce przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym, dotyczących zwolnienia transakcji eksportowych od podatku obrotowego, izba przemysłowo-handlowa w Łodzi zwróciła się do organizacji gospodarczych okręgu łódzkiego ze specjalnym pismem w tej sprawie.

W piśmie swem Izba prosiła o sprecyzowanie postulatów, do których zwrotu bonifikacji podatku obrotowego przy eksporcie, ponadto zażądała zakomunikowania postulatów, dotyczących ewent. zliberalizowania istniejących przepisów w zakresie podatkowego traktowania eksportu, o ile towar wysyłają zagranicę firmy handlowe i domy ekspedycyjne.

Zastój na rynku włókienniczym odbija się fatalnie na sytuacji handlu stołecznego

Zastój na rynku włókienniczym odbija się fatalnie również i na sytuacji handlu włókienniczego w stolicy. U hurtowników sezon letni jest już całkowicie zlikwidowany. Obroty spadły w związku z tem do minimum. Zapasy na składach zacinają się znowu zwiększać i to nawet w tych gatunkach towarów, które do tej pory znajdowały łatwy zbył. Transakcje w handlu hurtowym znacznie się zmniejszyły. W cenach ujawnia się tendencja zniżkowa, a w związku z tem silnie daje się we znaki zjawisko konkurencji.

Płatności uległy znacznemu pogorszeniu. Szereg poważniejszych firm musiał zwrócić się o odroczenie wyplat. W transakcjach na pierwszym planie znajdują się krepdeszyny i fulary.

W handlu detalicznym obroty narazie są stosunkowo dość znaczne, ale liczyć się należy już wkrótce ze znacznym zmniejszeniem obrotów i międzysezonową ciszą.

ar.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P



Dzisiaj i dni następnych!

Upajający film miłosny reż. A. Genina

„Romans hrabianki L.”

z najurodziwszą kobietą Włoch, słynną „Miss Italia”

Carmen Boni

oraz bożyszczem kobiet

Jack Trevor

Orkiestra symfoniczna pod bat.

Sz. Bajgelmana.

Początek w dni powszednie o godz. 4.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 2.30.

Ceny miejsc na I seans 50 gr. i 1 zł.

Z. S. S. R. najpoważniejszym importerm towarów łódzkich

Położenie przemysłu łódzkiego ulegnie poprawie na jesieni—stwierdza Instytut Badania Konjunktur

Ostatnie sprawozdanie Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen poświęca wiele uwagi przemysłowi włókiennicemu i z tego względu zasługuje ono na specjalne omówienie.

Przedewszystkiem Instytut Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen konstatuje, że jakkolwiek naogół nie należy oczekiwać w ciągu roku bieżącego zasadniczej zmiany na lepsze, to w sezonie jesiennym powinno jednak ulec poprawie położenie przemysłu włókienniczego. Następnie Instytut przytacza szereg ciekawych danych odnoszących się do sytuacji przemysłu łódzkiego w chwili obecnej, dochodząc do wniosku, że obroty w pierwszych miesiącach roku były znacznie niższe niż w rekordowym zresztą dotychczas — roku zeszłym, przyczem nadwyżka przywozu bawełny, która w lutym wynosiła 7.166 tonn, w marcu spadła do 6.657 t., w kwietniu — do 5.548 t., natomiast przywóz przedży bawełnianej utrzymuje się na dość wysokim poziomie. Pogorszenie zbytu (kątów) — zdaniem Instytutu — przypisać sytuacji ludności rolniczej, która była bardzo nie pomyślna.

Rozmiary ograniczeń produkcji są już prawdopodobnie bliskie granicy, do jakiej dojść powinny; wobec utrzymywania się zatrudnienia w przemyśle na wysokim poziomie, niema podstawy do przypuszczenia, że zdolność nabywcza rynku jeszcze się zwiększy. Dopiero jednak po odpłynięciu nadmiaru towarów, nagromadzonych na składach, możliwy będzie powrót do poziomu produkcji z przed ostatniego jej gwałtownego podniesienia (jesienią 1928), a o możliwości dalszego wzrostu

w utrzymania obecnego położenia w przemyśle zadecyduje sytuacja rolnictwa.

A sytuacja eksportowa? Nie zdradza ona naogół tendencji silniejszego wzrostu. Na uwagę zasługuje fakt, że poważniejsze znaczenie uzyskała ostatnio jako rynek zbytu przemysłu łódzkiego Rosja Sowiecka: wywóz do niej stanowił w ciągu ostatniego półrocza 17,5 proc., ustępując tylko krajom Dalekiego Wschodu — 24,4 proc. i Rumunii — 22,2 proc.

Niezmiernie ciekawe są dane, sporządzone według statystyki przewozów kolejowych, a dotyczące rozkładu terytorjalnego zbytu łódzkich wyrobów włókienniczych. Z danych powyższych wynika, że w zbycie krajowym główną część pochłaniają województwa centralne (42 proc. ludności całego państwa). Z okręgu łódzkiego do miejscowości województw centralnych kieruje się prawie połowa wszystkich przewozów. Następne miejsce wprzeznaczeniu nadania z okręgu łódzkiego zajmuje województwo południowe — około 25 proc. całości przewozów. Mniejsze znaczenie dla okręgu łódzkiego posiadają województwa zachodnie i wschodnie co tłumaczy się faktem, że, pomijając już województwa wschodnie, gdzie siła nabywcza ludności jest bardzo słaba, województwa zachodnie jako rynek zbytu dla przemysłu łódzkiego nie są wyczerpane odpowiednio do swej zdolności konsumpcyjnej. Województwa wschodnie (17 proc. ludności) otrzymały 8 proc. nadania, zaś województwa zachodnie, obejmujące 15 proc. ludności państwa o wyższej niż w innych częściach stopie życia wej — 9 proc.

Traktując łączną sumę prze-

wozów z okręgu łódzkiego, bielskiego i białostockiego oraz z zagranicy jako konsumpcję tkanin ubraniowych wypada, że w przybliżeniu spożycie roczne, na głowę ludności w województwach centralnych wynosi 3,4 kg. w południowych — 2,40 kg., w zachodnich — 2,14 kg. wreszcie we wschodnich — 1,14 kg.

Największe więc jest spożycie w województwach centralnych, najmniejsze we wschodnich.

Charakterystycznym jest fakt, że spożycie w województwach zachodnich jest nieco mniejsze niż w południowych, a znacznie mniejsze niż w centralnych.

Województwa centralne pokrywają według statystyki przewozów kolejowych 86 proc. swego zapotrzebowania z okręgu

łódzkiego, 5 proc. stanowią przewozy z zagranicy, 4 proc. z okręgu białostockiego i 4 proc. z bielskiego. W niemiejszym stopniu związane są z okręgiem łódzkim województwa wschodnie, przewozy z tego okręgu stanowią 81 proc. poważnym do stawcą jest tutaj okręg białostocki — 10 proc.

W województwach południowych przewozy z okręgu łódzkiego wynoszą 81 proc., z okręgu bielskiego — 11 proc., z białostockiego — 5 proc. z zagranicy — 3 proc. Wreszcie w województwach wschodnich przewozy z okręgu łódzkiego stanowiły 61 proc., 22 proc. wynosiły przewozy z okręgu bielskiego i 14 proc. — z zagranicy.

M. G.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej DEWIZY

Holandja 858,18
Londyn 43,23 1/2
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,88 1/2
Praga 26,41 1/2
Szwajcaria 171,65
Włochy 46,66
Sztokholm 239,08
Wiedeń 125,30 1/2

Obrót dewizami bardzo mały, słabsze dewizy na Pragę, mocniejsze na Sztokholm. Dolar w obrocie prywatnych 8,88 1/2 w placeniu Rubel złoty 4,58 i ówier. Gram czystego złota 5,9244.

AKCJE

Bank Dyskontowy 126,00
Bank Polski 163,25
Bank Zw. Sp. Zar. 78,50
Cegielski 36,75
Lilpop 28,75—29,00
Modrzejów 23,25
Starachowice 25,75
Zieleniewski 120,00

Z papierów państwowych mocniejsza 5 proc. pożyczka dolarowa i 5 proc. pożyczka konwersyjna. Obniżyła się 4 proc. pożyczka inwestycyjna. Listy zastawne słabsze, dla akcji tendencja mocna.

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. poz. stabilizacyjna 91,50
4 proc. poz. inwestycyjna 106,50
105,50
5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 63,00—64,00
5 proc. poz. dolarowa 83,50
10 proc. poz. kolejowa 102,50
5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 59,00
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
4 i pół proc. L. Z. ziemskie zlot. 49,00
4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 46,00
8 proc. L. Z. m. Warszawy zlot. 66,15—66,25

NOTOWANIA BAWELNY

loco 18,30

lipiec 17,94
sierpień 18,10
wrzesień 18,26
październik 18,48
listopad 18,55

BREMA

loco 20,92
lipiec 18,62—18,56
październik 19,56—19,52
grudzień 19,73—19,70
styczeń 19,80—19,74
marzec 19,92—18,87
maj 20,03—19,98

ALEKSANDRJA

Sakellaris
lipiec 31,32
listopad 32,04
styczeń 32,45
marzec 32,95
Ashmouni
sierpień 20,35
październik 21,22
grudzień 21,65
lutny 22,09

IX targi wschodnie muszą się normalnie odbyć

Izba przemysłowo-handlowa w Lwowie komunikuje, że organizacje gospodarcze Wschodniej Małopolski uchwały na zebraniu, odbytem w dniu 17 czerwca r. b. w izbie, przedłożyć p. ministrowi przemysłu i handlu następującą rezolucję:

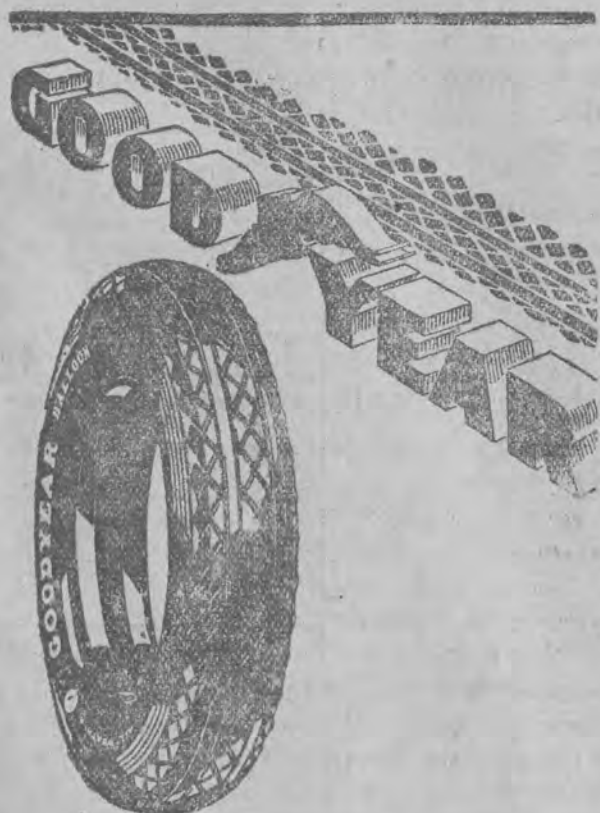
„Jeszcze z końcem roku ubiegłego rada nadzorcza targów wschodnich zgodnie z życzeniami zarządu m. Lwowa, lwowskiej izby przemysłowo-handlowej, komitetu obywatelskiego dla popierania targów wschodnich i innych miarodajnych zrzeszeń i korporacji gospodarczych wschodniej Małopolski postanowiła odbyć w r. 1929 — jak corocznie — targi wschodnie i do tego postanowienia wszystkie prace przygotowawcze zostały wdrożone i przeprowadzone.

Gdy w ostatnim czasie centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów na swem zebraniu powziął uchwałę, domagając się odwołania Targów Wschodnich w roku 1929, organizacje gospodarcze Wschodniej Małopolski, zebrane w dniu 17 czerwca r. b. w obecności prezydium m. Lwowa i izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, czują się zniewolone ponownie stwierdzić, że postanowienie odbycia targów wschodnich w r. b. nie ulega żadnej zmianie i że wobec tego IX Targi Wschodnie odbędą się nieodwołalnie w dniach od 7 do 19 września roku bież.

Wzgląd na odbywającą się w tym roku powszechną wystawę krajową, którym centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów usiłuje swoją uchwałę uzasadnić, zdaniem zebrań organizacji gospodarczych nie może stanowić podstawy do odwołania zapowiedzianych w tym roku targów wschodnich“.

Nieomal wszystkie rekordy światowe

zdobywają samochody zaopatrzone w opony i dętki światowej fabryki



Biuro Techniczno-Handlowe „ENERGJA“
Łódź, Piotrkowska 56, tel. 14-33

posiada stale na składzie dostateczne zapasy tych nieporównanych dętek i opon.

Córka Pułku

zawrotne koleje życia córki tysiąca ojców.

W rolach głównych:

gwiazda **BETTY BALFOUR**

i rywal Ricardo Corteza —

Aleksander d'Arcy

Najbliższy przebój **GRAND-KINA.**

Życie i Przyszłość Kobiety

Film z zakresu

higjenu ciała kobiecego.

CHOROBY WENERYCZNE. ALKOHOLIZM

Wkrótce w „CAPITOLU“.

Poszukujemy dla naszej filji w Gdańsku pierwszorzędnego stenotypistę (kę)

piszącego biegle na maszynie i władającego zupełnie poprawnie językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie. Dokładne, własnoręcznie pisane oferty w obu językach z odpisami świadectw, z podaniem referencji i wymaganego wynagrodzenia należy kierować pod „B. D. L.” do administracji niniejsz. pisma. 3526

Letnisko pod Łodzią

Mieszkanie z 2-ch lub 3-ch pokoi z werandą i kuchnią; (skanalizowane; wodociągi i elektryczność) do odstąpienia natychmiast w Adelmówku (linja tramwajowa Łódź — Zgierz), willa Brodacza. Wiadomość na miejscu.

Łódź naturalny

Lodownia Centralna
Piotrkowska 116

dostarcza każdą ilość lodu dla mieszkań prywatnych oraz restauracji i t. p.

Szybka dostawa
Ceny niskie.

Sprzedaz również od najmniejszej ilości na miejscu.

Przy abonamencie miesięcznym rabat.

Piotrkowska 116.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych

Błękitne Noce

Potężny dramat w 10-ciu aktach według rozgłoszonej powieści I. A. WYLIE „Czerwony Miraż”

W rolach głównych:
IMOGENA ROBERTSON,
Norman Kerry i Lewis Stone.

Uwaga! Kino w ogrodzie bez względu na pogodę.

Orkiestra powiększona

Następny program:

„PIENIĄDZ”

W rolach głównych: Brygida Helm, Alfred Abel.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego

Z. SZWALBE

Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski balsamiczne i inne. Pielęgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p. Godziny przyjęć: od 10 r. do 8 wieczór.

Dr. med. RAPEHA LEWI

Spec. chor. dzieci
przyjmuje w Lecznicy „VITA”,
Piotrkowska 45,
tel. 47-44, od godz.
3—5 pp.

DR. MED. RAPEPORT UROLOG.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Pr. Narutowicza 25 (Dzielna) telefon 44-10.
Przyjmuje od 1—2 i 4—8 w.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Dr. med. H. LUBICZ

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampami kwarcowymi (wypadanie włosów).
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.

Dr. med. ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 3—7 pp.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmują 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł.

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 do poł. dla niezamożnych

CENY LECZNIC.

Dr. med. H. Rózaner

Narutowicza 9, tel. 28-96

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopięciowych.

od 8—10 rano i 4—8 po poł. Oddz. poczek. dla pań.

Dr. A. KRYNSKI

chor. skórne i weneryczne.
Gabinet Röntgenolecznicy.
Sienkiewicza 34, tel. 46-10

Godz. przyjęć 5—7.

Do akt. Nr. 401 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 75 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy Gelassena i składających się z maszyn słu-sarskich, oszacowanych na sumę Zł. 500.—

Łódź, 15.6. 29 r.

Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 553 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 75 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Gutmana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 780.—

Łódź, d. 15.6.29 r.

Komornik Jan Rzymowski.

ROWERY

Zawadzkiego, Kamińskiego

i innych oraz różnych marek zagranicznych nabyć można

najtaniej i najdogodniej w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73

w podwórzu tel. 58-61.

Do akt. Nr. 719-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 75 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Gutmana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 700.—

Łódź, 18/VI-29 r.

Komornik Jan Rzymowski

Wolne miasto Gdańsk.

Kasyno Sopoty

Przez cały rok otwarte
Roulette Baccara

Cercie przyje
Informacje: Warszawa tel. 157-31. również Kasyno Sopoty.

Hotel - Kasyno

Nowoczesny nowowbudowany hotel. Piękne położenie z widokiem na morze. Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie. Międzynarodowa kuchnia.

Ofiary Kwasu moczowego



Podagry
Otyłość
Reumatyzm
Arterio-Scleroza

Zatruty Kwasem moczowym, torturowany bólami, może być uratowany tylko przez

URODONAL

Ponieważ URODONAL rozpuszcza Kwas moczowy

Generalna Reprezentacja:
Warszawa, Fredry 4
Prawdziwy URODONAL tylko z polską i francuską etykietą
Zadac w aptekach i składach aptecznych

„PRACA”

Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi, Wólczańska 21.
Tel. 67-15.

Przyjmuje zapisy na:

1. Krawiectwo damskie
2. Szwactwo
3. Ręczne roboty
4. Ondulację
5. Manicure
6. Artyst. haft maszynowy

Sekretariat czynny od 9—1 rano i od 3—7 p. p.

Lecznica Centralna
Lekarzy Specjalistów
Gabinet Dentystryczny
ul. Piotrkowska Nr. 62
TEL. 31-53.

Wszystkie specjalności. Lampy kwarcowe. Elektryzacja.
Roentgen. Analizy. Wizyty na mieście.
Od 1/5 w lecznicy przyjmuje dr. urolog (choroby dróg moczowych).

Ja Ty On i Ona i My Wszyscy abonujemy książki tylko w Czytelnicy „OSWIATA”
6-go Sierpnia 34 (w podwórzu) dlaczego?
bo najtaniej i największy wybór nowości! — Miesięcznie 1.30 zł.

Rabka

willa Filasówka
Uroczo położony pensjonat
Dr. FELICJI PINESOWEJ
Dla dzieci troskliwa opieka.
Wikt pierwszorzędny. 3504

TU 60-34
„POGOTOWIE ELEKTRYCZNE”
ODŻYURY PRZEZ CAŁĄ DOBĘ.
POMOC NATYCHMIASTOWA

BEZPŁATNIE!!!

Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia—otrzymasz próbną analizę charakteru, określenie zdolności, przeznaczenia — darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-grafolog Sztyler-Szkolnik, Nowowiejska 32. Na przesyłkę załączyc 75 gr. znaczkami pocztowymi. Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—4 4—7. 3023—3

DO WYNAJĘCIA
pokój frontowy z elektrycznym oświetleniem. Nawrot 17, m. 15. 3525—1

I. M. ROTENBERG
Łódź. Północna 24. Sprzedaż różnych mebli na raty i za gotówkę. Ceny konkurencyjne. 3154—20

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.